

**Ceny prenumeraty:
we Lwowie**

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-80
za granicą . . . zł. 9-00

**Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji**

20 gr.**wchodzi codziennie rano****Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekrogr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Z zagranicą o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych nadawane do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się o adres: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

ZEZNANIA OSKARŻONYCH W PROCESIE DONIECKIM.

Moskwa, 28 maja (PAT.) W procesie donieckim zeznawali wczoraj bracia Kołodubowie. W grupie oskarżonych są oni pierwszymi, którzy nie przyznali się do winy.

Z osoba A. Kołoduba akt oskarżenia wiąże sprawę budowy tamy rozmyślnie słabej, której podmycie miało na celu ułatwienie zatopienia kopalni. A. Kołodub odparł z całą stanowczością wszystkie zarzuty. Brata jego 65-letniego Juliana akt oskarżenia charakteryzuje jako nieprzejędnego wroga klasy robotniczej i zarzuca mu, że w roku 1919 w czasie panowania białych na terenie donieckim pracował w ich ochronie. Oskarżony kategorycznie temu zaprzecza, przyznając jednakowoż, iż trudno mu jest pogodzić się z porządkiem nowego życia gospodarczego. Po zeznaniu Kołoduba przesłuchano świadka Prudentowa, b. sztabkapitana armii carskiej i naczelnika kontrwywiadu n. Donem w roku 1919. Prudentow stwierdza, że zarówno Beresowski, Kałanow, Samońow jak i oboj bracia Kołodubowie pracowali w wywiadzie białej armii.

Wszyscy oskarżeni, których nazwiska Prudentow wymienił wstali, aby stanowczo zaprzeczali przeciwko oświadczeniu b. kapitana żandarmerji.

POSZUKIWANIA ZA „ITALJĄ”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 maja. (G) Jak głoność z Oslo, wskutek informacji posła włoskiego w sprawie wysłania ekspedycji na pomoc dla „Italji”, rząd norweski po naradzie z fachowcami (lotnikami i marynarzami) zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą o wysłanie samolotów i statków z Archangielska na poszukiwanie „Italji”. Równocześnie rząd norweski wydał parostatkom Hobby Tronsoe rozkaz wyjazdu do Ziemi Franciszka Józefa celem odszukania „Italji”.

REICHSWEHRA I FOSGEN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 maja. (G) Jak donosi z Berlina, śledztwo w sprawie hamburskiej afery fosgenowej wykazało, że firma Mueggenburg już dawniej narażała ludność Hamburga na niebezpieczeństwo życia, puszczając potajemnie, podczas nocy gazy trujące kominiarni w powietrze, chcąc w ten sposób usunąć stare zapasy fosgenu i innych gazów trujących.

Śledztwo udowodniło, że wypadki zachorowań i śmierci notowane dawniej w Hamburgu i okolicy były spowodowane zatruciem temi gazami. — Stwierdzono zarazem, że obecny kierownik tej fabryki Borries był równocześnie urzędnikiem firmy WIKU, subwencjonowanej przez Reichswehrę, co jest nowym dowodem ścisłych stosunków między Reichswehrą a firmą produkującą fosgen.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 28 maja. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorol. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 29 bm.: Zachmurzenie zmienne, naogół umiarkowane, ze słabnącością do przelotnych deszczów. Nocą ciepło. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno zachodnie.

**Komunistyczne uroczystości w Berlinie
Defilada 60.000 czerwono-gwardzistów.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 maja. (G) Jak donosi z Berlina, wczoraj odbyła się tam wielka rewia komunistycznej organizacji Rothfront. W południe przez ulice miasta przedefilowało przy dźwiękach orkiestr 20 zwartych oddziałów czerwonej gwardji, które sformowały się następnie w 4 olbrzymie kolumny i ruszyły do Lustgarten.

Z trybuny ustawionej przed portalem katedry przemawiał przewodca niemieckiej partji komunistycznej poseł Thalmann, który następnie odebrał defiladę. Mijające go sztandary salutowały on podniesieniem w górę zaciśniętej pięści. Takim samym gestem odpowiadały defilujące oddziały, wzno- sząc ponadto trzykrotny okrzyk chóralny: „Rothfront”. Kolor polowych mundurów i kaszkiety defilujących przypominały do złudzenia czerwoną armję sowiecką.

Marsz 60.000 komunistów przeciągnął się do godziny 6 po południu. Wieczorem dzielnic robotnicze zaległy niepodzielnie tłumy komunistyczne.

—o—

**Manifestacje antywłoskie w S. H. S.
Wymiana not między Jugosławją i Włochami**

Białogród, 28 maja. (PAT.) Nowe manifestacje antywłoskie miały miejsce w dniu wczorajszym w Zagrzebiu i Dubrowniku, pod wpływem wiadomości, jakie nadeszły z Zadaru, gdzie faszysty włoscy napadli na konsulat jugosłowiański. W Dubrowniku, po manifestacyjnych zebraniach, antywłoskich tłumy manifestantów przeciągnęły ulicami miasta. Silne oddziały policji i żandarmerji zagroziły wszystkim ulice prowadzące do centrum miasta, gdzie znajduje się między innymi szkoła włoska. Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować, wskutek czego kilka osób zostało rannych, 8 osób aresztowano.

W Zagrzebiu publiczność pod wpływem świeżych wiadomości z Zadaru, samorzutnie zorganizowała wielkie manifestacyjne pochody, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Włochom. Wobec groźnej postawy manifestantów, silne

oddziały policji, umieszczone na podwórzach sąsiednich domów, zmuszone były interweniować. Na skutek szarży policji i żandarmerji manifestanci zostali rozproszeni, nie zdoławszy dojść do gmachu konsulatu włoskiego. Wiele osób aresztowano.

Białogród, 28 maja. (PAT.) Zastępca ministra spraw zagranicznych odpowiadając na notę werbalną, doręczoną wczoraj przez włoskiego ministra pełnomocnego w Białogrodzie generała Bodrero, wyraził ubolewanie z powodu incydentów jakie miały miejsce po obu stronach, przyczem równocześnie zakomunikował postowi włoskiemu zarządzenia wydane przez ministra spraw wewnętrznych w celu niedopuszczenia do ponowienia się podobnych manifestacji. Zapowiedział on równocześnie, że będzie udzielona również obszerna odpowiedź na piśmie jako replika na notę włoską.

**Skład delegacji polskiej
na czerwcową sesję Rady Ligi Narodów.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 maja. (G) Minister Spraw Zagr. p. Zaleski wyjeżdża 1-go czerwca do Genowy, jako przewodniczący delegacji polskiej na obrady sesji czerwcowej Rady Ligi. P. min. Zaleskiemu towarzyszą naczelnik Wydziału wschodniego p. Hołówo, naczelnik Wydziału ustrojów międzynarodowych

p. Tarnowski, i szef Sekretariatu ministra p. Szumakowski.

Jak donosi „Ekspres Poranny”, na porządku dziennym obrad Ligi zostanie niewątpliwie postawiona sprawa polsko-litewska, a przedewszystkiem prowokacyjne wystąpienie Litwy, która proklamowała Wilno swoją stolicą.

**Preliminarz budżetowy na r. 1928-9
wchodzi dziś pod obrady plenum Sejmu.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 maja. (zo.) Budżet państwowy wchodzi we wtorek 29 b. m. pod obrady plenum Sejmu. Sprawozdanie komisji budżetowej rozdano posłom już w sobotę.

Ogólna suma wydatków wynosi 2.520.188.702 złotych, dochodów zaś 2.589.069.714 zł. Jest to jednak zestawienie, w którym tylko wydatki administracyjne części budżetu zaliczone są brutto, natomiast przedsiębiorstwa

państwowe i monopole figurują w tej sumie tylko z dodatnimi, lub ujemnymi saldami.

Jeżeli zamiast sald wprowadzić wydatki i dochody tych działów gospodarstwa państwowego, to otrzymamy następujące cyfry obrotu ogólnego: W dochodach 4.885.466.934 zł., w wydatkach 4.816.585.922 zł.

Z przedsiębiorstw państwowych wpłacają do skarbu na czysto: koleje

94.740.000 zł., lasy państwowe 79 milj 642.000 zł., poczta i tel. 21.105.000 zł. z monopoli: monopol solny 45 milionów zł., tytoniowy 370 milj. zł., spirytusowy 398 milj. zł., zapalczyzny prawie 9 milj. zł. Loteria państwowa daje 14 milj. zł.

Przedłożony obecnie Sejmowi budżet nie przewiduje wydatków na polepszenie plac urzędniczych, natomiast ustawa skarbową w art. 5 upoważnia ministra skarbu do otworzenia kredytów (w miarę uzyskania pokrycia z nowych, lub zwiększenia się wpływów z istniejących źródeł).

Dlaczego komisja ograniczyła się do upoważnienia Rządu do poczynienia tych wydatków, a nie wstawiła poprostu tych sum do budżetu? Komisja uczyniła to ze względu na ostrożność „iako należy zachować wobec możliwości pogorszenia się konjunktury i zmniejszenia się wpływów skarbowych”. Ustawa skarbową przewiduje miesięczne budżety i ustalanie ich wkłada nie na Radę ministrów, lecz na ministra skarbu. W ten sposób minister skarbu ma zwiększone wpływy i odpowiedzialność.

Sprawozdawca komisji prof. Krzyżanowski we wstępie do przedkładanego budżetu wytknął kilka ważnych braków i usterek, wskutek których budżet traci na jasności i przejrzystości. Merytoryczną treść budżetu potraktował prof. Krzyżanowski krótko i optymistycznie.

**WE WTOREK ZADECYDOWANA BĘDZIE NOMINACJA WOJEWODY
LWOWSKIEGO.**

Lwów, 28 maja. (AW) Woj. Poznański p. Piotr Dunin-Borkowski przyjechał dziś rano z Tarnopolszczyzny i o godz. 4-tej wyjechał przez Kraków do Poznania, gdzie stanie o godz. 7-mej i w południe obejmie urządowanie.

Sprawa nominacji następcy p. Borkowskiego zdecydowana będzie na jutrzejszym posiedzeniu Rady Min.

SZPIEG CZY SZANTAŻYSTA?

Warszawa, 28 maja. (AW) Od dwóch dni krążyły po Warszawie pogłoski o rzekomem zlikwidowaniu nowej bandy szpiegowskiej, tym razem w stolicy. Jak się okazało, pogłoski te wywołał incydent, jaki miał miejsce w poselstwie sowieckim. W godzinach wieczornych w lokalu poselstwa ZSRR przy ul. Poznańskiej zjawił się jakiś podchmielony osobnik, który ofiarował się sprzedać poselstwu dokumenty i informacje stanu obrony i bezpieczeństwa Rzplitej.

Urzędnik poselstwa na chwilę pozostawił gościa w pokoju, a sam z sąsiedniej karczerki zadzwonił do publicznego 11 komisariatu PP. Bezwzględnie przybył przodownik i nieznanego aresztował. Okazało się, że jest to niejaki Stanisław Zambruski, b. urzędnik państwowy, wydany za służby za alkoholizm i łapownictwo.

Dochodzeniem kieruje naczelnik Urzędu śledczego Suchenek-Sucheki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi tu fakt usiłowania szantażu poselstwa przez niezupełnie normalnego osobnika.

—o—

W święto stulecia Ossolineum.

Miasto nasze od trzech dni przeżywa uroczyste święto. Gości w swych murach najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej i kultury, przynajmniej wybitnych gości zagranicznych, którzy przybyli z dalekich stron, by złożyć hołd zasłużonej placówce nauki polskiej Zakładowi narodowemu im. Ossolińskich w dniu jubileuszu stulecia.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

W niedzielę po nabożeństwie w archikatedrze, odprawionem przez ks. kan. Badeniego w asystencji kleru, przed gmachem Zakładu nar. im. Ossolińskich zgromadzili się przedstawiciele nauki, kultury, władz państwowych, duchowieństwa i goście zagraniczni. Z miejscowych gości wzięli udział w święcie: minister Dobrucki jako zastępca Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wiceminister dr. A. Wysocki, dr. Ketrzyński, prof. dr. E. Kipa z Departamentu wydziału historii i nauk i in. Sejm reprezentował wicemarszałek Czetwertyński, Departament nauk i szkół wyższych dyr. St. Michalski. Prezydium m. Krakowa reprezentował Kazimierz Witkiewicz. Akad. Umiejętności — prezes prof. dr. Jan Rozwadowski, Uniwersytet warszawski — prof. dr. Marceł Handelsman, Uniw. Jagielloński — prof. dr. Władysław Semkowicz, Uniw. Poznański i Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu — prof. dr. Tadeusz Grabowski, Uniw. Wileński i instytucje naukowe Wilna — prof. Teofil Modelski, Związek Miast Polskich — Marceł Poznański, Tow. Toruńskie — dyr. Zdzisław Mocarski, Radę Związku Bibliotekarzy Pol. — dr. Jan Muszkowski, Bibliotekę Jagiellońską i Tow. Filozoficzne Kraków — kustosz dr. W. Bielecki, Bibliotekę Uniw. warsz. — prof. dr. Zygmunt Rutowski, Bibli. Uniwersytetu Wileńskiego — dyr. dr. Stefan Rygiel, Bibli. Akad. Umiej. — dyr. Wł. Baran, Muzeum XX. Czarotoryskich — prof. dr. Józef Kallenbach, Bibli. Ord. hr. Krasińskich — ord. hr. Krasiński, Bibli. Raczyńskich w Poznaniu — dr. Andrzej Wojtkowski, Bibli. Miejska w Bydgoszczy — dyr. dr. Witold Belza, Muzeum Wielkopolskie — dr. Jerzy Koller, Archiwum Diecezjalne Przemyśl — ks. dr. Jan Kwólek, Ukr. Narodowe Muzeum — dyr. dr. Hilarion Święcicki i Jarosław Pasternak, Seminarium duchowne Lublin i Tow. Bibl. Publ. — ks. dr. Ludwik Zalewski, Wojskowe Biuro Historyczne — major Otto Laskowski, Dyrekcje Wyd. „Kartolika” Bytom — St. Weber, Redakcje Prac. Matem.-Przyr. — prof. Jan Dickstein, Bibli. Synodu Ewang.-reform. w Wilnie — dr. A. Łysakowski, Tow. Przyj. Nauk na Śląsku — dr. W. Olszewicz, ks. dr. Emil Schramek, Tow. Przyj. Książki w Paryżu — sędzia Jakób Glass, Tow. Naukowe Warsz., Pamiętnik Literacki i Ruch Literacki — prof. dr. Bronisław Gubrynowicz, Tow. Naukowe im. Tarasa Szewczenki — prof. dr. Cyryl Studziński, dr. Lewicki, dr. Cegielski, Wolna Wszechnica w Warszawie — Helena Oksza-Radlińska, Wydział archiwów państw. — dyr. prof. Stanisław Ptaszycki, Wydział Bibliotek państw. i Radę bibliofilską — Stefan Demby, ambasador Francji — konsul Gustaw Martin, poselstwo Z. R. S. R. — sekretarz Michał Arkadjew, Instytut Francuski w Warszawie — Emil Bourgeois, profesor Sorbony w Paryżu, Germanisches National-Museum w Norymberdze — tajny radca dr. Theodor Hampe, Akademia Umiejętności i Uniw. Karola w Pradze — prof. dr. Jerzy Horak, Ministerstwo szkolnictwa i narodowego oświecenia w Pradze — dr. Leopold Calabek, Uniw. Homenskiego, Bibli. Uniwersytecka w Bratisławie — dyr. Jan Emier, Muzeum Narodowe, Matice Czeska, Związek Bibliotekarzy naukowych czeskich — dyr. dr. Antonin Doleński, Związek Bibliotekarzy publicznych — Stanisław Rambousek i in.

Z miejscowych, poza wymienionymi przedstawicielami towarzystw ruskich, reprezentowali poszczególne towarzystwa i instytucje naukowe profesorowie Abraham, Bujak, Kleiner, Spławiński, Twardowski, TSL — dyr. Zdz. Próchnicki, Stefan Uhma, Jan Potatynski, Dom Narodny — Michał Baczyński, Bibli. Uniw. — dyr. Kotula i w. in.

Przemówienie prof. Gubrynowicza.

Do zebranych imieniem Tow. Miłośników Ossolineum przemówił prof. dr. Bronisław Gubrynowicz. Skreśliwszy znaczenie Ossolineum, mówca przedstawił ogrom walk, jakie staczać musiał twórca Ossolineum z rządem zaborczym i jego miłość Ojczyzny, która wszystkie te trudności umiała przezwyciężyć.

Na marne pójdą jednak wysiłki fundatora, gdy nie spełnią się jego wielkie słowa: „Chłubiłbym się mieć naśladowców i widzieć dobro powiększone”.

Dotychczas znalazły się tylko wyjątkowe jednostki, które mandat ten pojęły i przejęły. Mówca wyraża nadzieję, że liczba ich wzrosnąć musi, gdyż społeczeństwo pojmie, że Zakład jest czynnikiem odrodzenia narodowego. Z wiarą w jasną przyszłość, mówca oddaje pod opiekę Kuratorium ten skromny monument i składa życzenie, by z początkiem nowego stulecia zsięły się nadzieje fundatora z pożytkiem dla Zakładu a ku chwale najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Spadła zasłona, a oczom obecnych ukazała się wspaniała tablica z medalionem fundatora z napisem: „Józef Maksymilian z Tęczyna Ossoliński, wzór cnoty obywatelskiej, wiekopomny fundator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, nieustraszonego badacz przeszłości polskiej 1748—1826”.

Tablica wykonana w pracowni budowniczego Iwanowicza, według projektu mł. Łużeckiego. Projekt medalionu wykonała p. Reichertówna. Tablica jest wykonana z płyt kamienia wapiennego, wmurowanych w mury prawego skrzydła Zakładu między dwiema pięknymi kolumnami doryckimi.

Następnie zabrał głos kurator ks. Lubomirski, dziękując ofiarodawcom za pomnik.

Akadenja.

W westybulu Uniwersytetu urzędują komitety obu zjazdów bibliotekarzy i bibliofilów, udzielają uprzejmie informacji uczestnikom zjazdów i gościom. Wejście do auli ozdobione kwiatami, u stóp katedry, wśród kwicoja i zieleni, ustawiono bust niezapomnianego fundatora. Przed pomnikiem przy stole, pokrytym czerwonym suknem, zajął miejsce kurator ks. Lubomirski, po prawej jego ręce wicekurator prof. dr. Bujak, po lewej dyr. dr. Ludwik Bernacki.

Pierwsze rzędy krzeseł zajęli przedstawiciele władz i instytucji z m. Dobruckim i wicemin. Wysockim na czele i wybitniejsze osobistości, w dalszych rzędach zaproszeni goście, a liczba ich była tak wielka, iż aulę ich ledwie pomieścić mogła.

Już dawno akademje nie liczyły tak licznych uczestników, jak w dniu święta Ossolineum.

Z uderzeniem godziny 11.30 wszedł na salę Senat uniwersytetu w togach i beretach, poprzedzony pedelami. Po odśpiewaniu przez chór Tow. Muzycznego „Gaude Mater Polonia”, zabrał głos rektor ks. Gerstman, a witając imieniem uniwersytetu zgromadzenie, podkreślił, iż „Alma Mater” z radością otwiera swe podwoje na uroczystość jubileuszową Zakładu im. Ossolińskich, gdyż uważa tę instytucję nie tylko za jedną z najbardziej zasłużonych w Polsce, ale także jako instytucję sobie bardzo bliską i bratnią, a jej godny jubileuszowe za swoje święto.

Przed stu laty spełnił Uniwersytet

lwowski tylko częściową swą misję, szerzył wprawdzie naukę, ale nie polską.

Józef Maksymilian Ossoliński stworzył ognisko polskiej nauki i kultury, co umożliwiło polskim uczonym badać pracę na Kresach Polski, ułatwiło publikowanie polskich książek.

A gdy lwowska „Alma Mater” stała się ostoją polskiej nauki wówczas zaplanował między Ossolineum a uniwersytetem stosunek bliskiej przyjaźni i współpracy.

Dlatego też Uniwersytet Jana Kazimierza raduje się, że Zakład Narodowy im. Ossolińskich obchodzi swe stuletnie gody w wolnej Polsce i w polskim Lwowie, z którym go związała rola dostojnego fundatora i stuletnia wspólna dola i niedola. Składa hołd i podziękę pamięci szlachetnego fundatora i serdeczne dzięki wszystkim, którzy przyczynili się do świetnego zjazdu czcigodnej instytucji, wreszcie życzenia, by Zakład rozwijał się w szczególności, niż przed stu laty, warunkach, w rozszerzonym budynku, przy czynnej pomocy Państwa, społeczeństwa i wszystkich naukowych instytucji, coraz świetniej na chlubę nauki i kultury polskiej, ad multos plurimos annos!

Z kolei zabrał głos kurator Ossolineum, ks. Andrzej Lubomirski, dziękując przedstawicielom nauki za uświetnienie święta swą obecnością, mówca w języku francuskim, niemieckim i czeskim powitał gości zagranicznych, a następnie gości Rusinów. Następnie scharakteryzował trudne warunki, w jakich pracować musieli jego poprzednicy, od dał hołd pamięci Wojciecha Ketrzyńskiego, wielce zasłużonego pomocnika III-ciej Kuratorji, poczem skreślił wysiłki Kuratorium, zmierzające do rozszerzenia lokalności Zakładu, który dziś nie może pomieścić wszystkich zbiorów i instytucji. Mówca zakończył zapewnieniem, iż Kuratorium pragnie wykonać zadania, wskazane przez wielkodusznych fundatorów, by nie zawieść zaufania, położonego w Lubomirskich, i wspólnie z dzielnymi współpracownikami spełnić zaszczytną służbę.

Gdy przebrzmiały oklaski i któremi przyjęto przemówienie kuratora, zabrał głos dyrektor Ossolineum dr. Ludwik Bernacki, który w dłuższym przemówieniu skreślił historię Zakładu i wysiłki zarządów celen utrzymania bytu Zakładu, Walka z rządem zaborczym była ciężka i długa, a złagodniała dopiero podczas ery konstytucyjnej. W walce tej zarządy zwyciężyć musiały, bo były twarde jak opoka i nieustępliwie.

Dziś Ossolineum pracuje w zmienionych warunkach, niemniej jednak praca jego jest ciężką i niesłychanie doniosłą.

Ossolineum starać się musi o nowy budynek w którym zebrane skarby mogłyby znaleźć pomieszczenie a liczne Towarzystwa kulturalne i naukowe przytułek.

Podkreśliwszy następnie zasługi pracowników zakładowych, ofiarnych i wiernych stróżów Zakładu, „rój pszczoł”, zbierających miód dla całych pokoleń, ostatnie słowo poświęca pamięci Założyciela, którego ciało spoczęło na ustronnym cmentarzu wiedeński, w miejscu dzisiaj nieznane, ale duch żyje w stworzonym przezeń monumentalnym dziele i żyć będzie wiecznie, dopóki narodu.

Po burzliwych oklaskach, któremi nagrodzono przemówienie dr. Bernackiego, sekretarz dr. Tyszkowski odczytał skład delegacji, które przybyły by złożyć hołd Ossolineum. Zabrał głos dyr. Demby i imieniem ministerstwa oświaty złożył hołd twórcy Zakładu nar. im. Ossolińskich.

Hołdy gości.

Z kolei składali życzenia goście. Sekretarz dr. Calabek mówił im, czeskiego min. oświaty, a konsul Stilić odczytał depeszę ministerstwa oświaty. Imieniem Sejmu, złożył życzenie wicemarszałek Czetwertyński. W imieniu m. Lwowa kom. Strzelecki, wyrażając radość, że właśnie Lwów posiada w swych murach tak zasłużoną instytucję, imieniem Akademii Umiejętności prof. Rozwadowski. Oklaskami przyjęto przemówienie prof. Horaka, który im. Akademii Umiejętności w Pradze i tamtejszego Uniwersytetu w języku polskim w porwających słowach złożył hołd Zakładowi, jako twórcy symbolu zbliżenia dwóch bratnich narodów słowiańskich. Imieniem Uniwersytetu warszawskiego przemówił prof. Handelsman, a im. Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Semkowicz.

W imieniu Uniw. Poznańskiego i P. Tow. Nauk. mówił prof. dr. Grabowski im. Uniw. im. Batorego w Wilnie i szeregu tamtejszych tow. naukowych prof. dr. Modelski, im. Wydziału humanistycznego Uniw. Jana Kazimierza prof. dr. Kleiner.

Burza oklasków przyjęto przemówienie pana Bourgeois’a, prof. Sorbony w Paryżu im. Instytutu francuskiego w Warszawie i przemówienie w języku niem. delegata germańskiego Muzeum narodowego w Norymberdze.

Imieniem Uniw. w Bratisławie przemawiał dyr. Emier, Tow. Naukowego we Lwowie prof. Abraham, im. Kasy Mianowskiego, Polskiego Komitetu międzynarodowej komisji współpracy intelektualnej, Tow. filozofii i Związku pol. Tow. naukowych prof. Twardowski.

Bardzo serdecznie w języku ruskim przemówił prof. Studziński im. Tow. naukowego im. Szewczenki a w języku polskim kom. M. Baczyński im. Domu narodowego. Przemawiali dalej dr. Doleński im. Związku bibliotekarzy naukowych czeskich, prof. Kallenbach im. Muzeum Czarotoryskich i Edward hr. Krasiński im. Warszawskiej Biblioteki Krasińskich. Im. prezydium m. Krakowa złożył odczytny adres p. K. Witkiewicz, im. kilku Tow. w Toruniu p. Mocarski, im. Rady bibliofilskiej p. Demby, Rady bibliotekarzy dr. Muszkowski, a w końcu pp. Gelecki, Koller, Batowski i Świeżawski.

Już dochodziła 3-cia godzina popoł., gdy umilkły oklaski po ostatnim przemówieniu, poczem chór Tow. Muz. odśpiewał „In Te Domine speravi”.

PISMA GRATULACYJNE.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich otrzymał około 1000 pism i depesz ze wszystkich krajów Europy, a mianowicie: z Anglii, Francji, Hiszpanji, Niemiec, Czechosłowacji, Jugosławji, Włoch, Węgier, Rumunii, Rosji, Łotwy, Finlandji, Szwecji i Norwegji.

Nadto z Ameryki, Egiptu, Syrii, Indji, Japonji, przedewszystkiem ze wszystkich miejscowości całej Polski i jej najdalszych zakątków, w tem od reprezentantów wszystkich władz i wszystkich warstw społeczeństwa.

ORANŻADA
KANTOROWICZA

napój z pomarańczy na czystym cukrze
WYSMIENITA. — ORZEŹWIAJĄCA.
NAJZDROWSZA. 5035

I. Zjazd Bibliotekarzy i III. Zjazd Bibliofilów Polskich we Lwowie

Po uroczystościach jubileuszowych Zakładu Narodowego im. Ossolińskich odbyła się w niedzielę popołudniu w auli Uniwersytetu J. K. uroczysta inauguracja I. Zjazdu Bibliotekarzy i III. Zjazdu Bibliofilów Polskich. Inaugurację rozpoczął prof. dr. Stanisław Kempicki, przewodniczący Komitetu organizacyjnego III. Zjazdu Bibliofilów Polskich, witając w serdecznym przemówieniu uczestników obu Zjazdów.

Do prezydium honorowego Zjazdów powołano pp.: prof. dr. Wł. Abrahama ze Lwowa, prezesa dr. Biesiadeckiego ze Lwowa, prof. dr. W. Bruchnalskiego ze Lwowa, wicekuratora prof. dr. Fr. Bujaka ze Lwowa, dyrektora Chmiela z Krakowa, prof. Ign. Chrzastowski z Krakowa, nac. wydz. min. W. R. i O. P. Stefana Dembego z Warszawy, prof. M. Dicksteina z Warszawy, ordynata hr. Dzieduszyckiego ze Lwowa, prof. L. Finkla ze Lwowa, prezesa Jakóba Glassa z Warszawy, ks. rektora A. Gerstmana ze Lwowa, prof. B. Gubrynowicza z Warszawy, prof. W. Hahna z Lublina, prof. J. Kalenbacha z Krakowa, dr. Klukowski z Zamościa, dyrektora bibl. Kunze go, ks. A. Ludwiczaka z Poznania, rektora prof. J. Łosia z Krakowa, ks. A. Lubomirskiego, kuratora Ossolineum ze Lwowa, ks. dr. Majkowskiego z Poznania, prof. S. Ptaszyckiego, delegata rządu z Warszawy, p. Justyna Sokulskiego z Krakowa, dra Przecława Smolika z Warszawy, komisarza rządu J. Strzeleckiego ze Lwowa, ks. dr. Szranka z Katowic.

Równocześnie powołano do prezydium honorowego z pośród gości czeskich sekretarza min. oświecenia Czechosłowacji p. dr. Celabeka, dyr. Bibl. w Pradze dr. Doleński'ego, dyrektora Biblioteki dr. Emiera z Bratislavy i prof. dra Rembouseka z Ihlavy.

Na wniosek prof. Kempickiego wybrano na prezesa obu Zjazdów p. ordynata hr. Krasieńskiego z Warszawy, który powołał na sekretarzy Zjazdów pp. dyr. Kazimierza Tyszkowskiego i p. Aleksandra Semkowicza.

Imieniem ministerstwa W. R. i O. P. powitał Zjazd p. Stefan Demby, imieniem miasta p. komisarz J. Strzelecki, imieniem czeskosłowackiego Związku Bibliotekarzy p. Rambousek. Prócz tego sekretarz dr. Tyszkowski odczytał cały szereg depesz powitalnych i życzeń od różnych instytucji i przedstawicieli władz krajowych i zagranicznych przesłanych dla obu Zjazdów.

Po przemówieniach powitalnych zaprosił prezes obu Zjazdów pana naczelnika Stefana Dembego do wygłoszenia odczytu „O bibliotece narodowej“.

Referent przedstawił krótko historię wysiłku narodu i poszczególnych instytucji, celem stworzenia wspólnego skarbcia Biblioteki Narodowej. Po długich wysiłkach pomysł ten wreszcie dochodzi do zrealizowania, czego wyrazem jest dekret wydany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej o stworzeniu Biblioteki Narodowej. Gmach Biblioteki ma pomieścić na razie 1 i pół miliona dzieł, czytelnia 600 osób. Zaczatek jej stanowi cały szereg dawnych bibliotek prywatnych, oraz biblioteki rewindykowane. Przy Bibliotece Narodowej ma być otwarty Instytut bibliograficzny. Przemówienie swe zakończył p. Demby gorącym apelem do całego społeczeństwa by wzięło udział w wysiłkach rządu i przyczyniło się do stworzenia wspólnego gmachu kultury narodowej.

Po inauguracji odbyły się posiedzenia obu Zjazdów.

POSIEDZENIE INAUGURACYJNE I. ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSK.

Prezesem I. Zjazdu Bibliotekarzy wybrano p. pułk. Łodyńskiego, dyrektora Bibliotek Wojskowej w Warszawie, do prezydium p. dyr. Wierzyńskiego z Poznania i Batowskiego z Warszawy, na sekretarza p. dr. Kazimierza Tyszkowskiego ze Lwowa.

P. Łodyński dziękuje za wybór na przewodniczącego, podkreślając łączność jego pracy jako kierownika Bibliotek wojskowych z ogólną pracą bibliotekarską.

Pierwszą moźność wspólnego obradowania nad sprawami bibliotekarskimi dał II Zjazd Bibliofilów odbyty w Warszawie w 1926 roku, gdzie założono osobną sekcję bibliotekarską i bibliofilską. Wielka ilość referatów i ożywione dyskusje świadczyły o żywotności i potrzebie omówienia całego szeregu spraw związanych z bibliotekarstwem. Sekcja owa wykazała konieczność zorganizowania osobnego Zjazdu Bibliotekarzy. O ile jednak sekcja ta stała pod znakiem wzajemnego poznania się i zbadania zainteresowań, o tyle Zjazd obecny odbywa się pod hasłem realnej pracy.

W międzyczasie zaszło parę faktów, które muszą wywrzeć swój wpływ na ogólny kierunek prac. — Niemalże bowiem znaczenie ma dla bibliotekarstwa powołanie do życia Biblioteki Narodowej. Łącznie z nią wysuwa się kwestia budowy bibliotek, organizacji wewnętrznej, wytyczenia zadań poszczególnym bibliotekom, sprawa katalogów, segregowania, zbiorów, złączona z nią sprawa Instytutu bibliograficznego itd.

Niemniejże znaczenie dla bibliotekarstwa ma rozporządzenie o egzemplarzu obowiązkowym i projekt ustawy bibliotecznej, konkretyzując cały szereg zagadnień, lub wreszcie powołanie do życia fachowego organu bibliotekarskiego, postawionego odrazu, dzięki wysiłkom Redakcji na bardzo wysokim poziomie, który daje konkretne teoretyczne podstawy całemu szeregowi zagadnień bibliotekarskich.

Świetnie zorganizowany I. Zjazd Bibliotekarzy daje możność skupienia realnej pracy około kilku wyłonionych doniosłych bardzo spraw.

Jubileusz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich przypominając o doniosłym znaczeniu bibliotek dla kultury narodowej będzie bodźcem do tem intensywniejszej pracy nad drobnymi zagadnieniami bibliotekarskimi, stanowiącymi jednak podwaliny dla podtrzymywania i rozwoju ducha narodowego.

P. pułk. Łodyński otwiera zatem Zjazd pod hasłem realnem świadomości i odpowiedzialnej pracy.

Od „białych kruków“, do nowoczesnej książki

OTWARCIE WYSTAWY W „CZARNEJ KAMIENICY“

Wczoraj o godz. 12³⁰ dyr. Kotula dokonał otwarcia wystawy w „czarnej kamienicy“. W uroczystym akcie wzięły udział setki osób, biorących udział w zjazdach, m. i. i goście z Czechosłowacji.

Po otwarciu napłynęła do sal wystawowych odrazu niezwykle liczna publiczność. Rozpoczęło się zwiedzanie wystawy, świetnie uatwione przez celowy, jasny i prosty przytem jej układ. Dyslokację pomieszczeń wykorzystano przedewszystkiem w tak nadzwyczajny sposób, że zwiedzający musi zacząć od pierwszego dzieła, jakie wyszło z pod prasy drukarskiej we Lwowie w r. 1578, a skończyć na prześlicznych „ex librisach“, projektach okładek, dyplomach i adresach artysty malarza p. Rudolfa Mekickiego z ostatnich lat.

Cała wystawa pokazuje historię lwowskiego drukarstwa, grafiki i intro

Po przemówieniu prezesa Zjazdu przystąpiono do podziału na sekcje i obioru ich zarządu.

Przewodniczącym sekcji bibliotek naukowych wybrano dra dyr. Stefana Rygla z Wilna, na zastępców dyr. Barana z Krakowa i kust. p. Borowego z Warszawy, sekretarzami dra M. Des Loges'a ze Lwowa i majora Niezgodę.

Do sekcji Bibliograficznej wybrano prezesem dyr. Muszkowskiego z Warszawy, zastępcami dr. Piekarski i dr. Birkenmajer z Krakowa i dyr. Mocarski z Torunia, sekretarzami dr. E. Kurkova ze Lwowa, dr. S. Świerkowski.

Do prezydium sekcji Bibliotek oświatowych wybrano przewodniczącą prof. wolnej wszechnicy H. Radlińska z Warszawy, ks. dr. Ludwiczaka z Poznania, dyr. Biblioteki w Łodzi Augustyniaka. Sekretarzami dra Żurawskiego i Jadwigę Filipkowską.

POSIEDZENIE INAUGURACYJNE III. ZJAZDU BIBLIOFILÓW POLSKICH.

Prezes Komitetu Organizacyjnego i Tow. M. Książki prof. dr. Kempicki zapisał Zjazd serdecznym przemówieniem witając uczestników Zjazdu i wykladał potrzeby, dla których wszyscy zgromadzili się na Zjazd. Na prezesa zaproponował pana Saturnina Mravinskiego, na wiceprezesów pp. Witkiewicza, Chwałewika, ks. Kwolka, ks. Ludwika Zalewskiego, na sekretarzów pp. Semkowicza, Chowańca, Opalka.

Prezes Zjazdu p. Saturnin Mravinskie powitał Zjazd imieniem Bibliofilów poznańskich, a dziękując za wybór, wspominał o wielkich meżach, których dała Wielkopolska Lwowowi.

Imieniem pracowników „Poradnika Gospodarskiego“ przemówił p. Jan Kuglin z Poznania, zaś imieniem Związku Miast Polskich, p. Marceł Poznański. Po przemówieniach zaprosił p. Prezes p. Franciszka Biesiadeckiego gorąco i owacyjnie witanego przez zgromadzonych do wygłoszenia odczytu p. t. „Ossoliński, jako Bibliofil“.

Wieczorem w salonach Kasyna narodowego odbył się raut, gdzie kurator ks. Lubomirski wraz z małżonką ze staropolską gościnnością podejmował licznych gości.

W drugim dniu zjazdu odbywały się obrady sekcyjne, wieczorem zaś bankiet w salonach Hotelu Krakowskiego.

46 lat pracy i 80 dzieł polskich przyswojonych językowi czeskiemu.

Z pośród gości z Czechosłowacji, którzy przybyli na 100-letni jubileusz „Ossolineum“ najbardziej bodaj zasługuje na szacunek dla swojej pracy o kółko kulturalnego zbliżenia czesko-polskiego p. Franciszek Vondraček. Miły gość opuszcza niedługo Lwów, ale nie opuszcza Polski. Wybiera się z odczytami do Krakowa i Poznania, a stamtąd do Wilna, a to specjalnie po to, by, jak sam mówi, zmanifestować, że Czesi uważają Wilno za czysto polski ośrodek kulturalny.

P. Franciszek Vondraček, należy do naszych najszczerzych i najbardziej zasłużonych przyjaciół czeskich. Zaskarbił sobie nasze uznanie ogromną, podziwu godną pracą na polu tłumaczeń z naszej literatury.

Zaczął już w 17 roku życia, kiedy przełożył „Muche“ Gomulickiego i umieścił ją w r. 1882 w czeskim piśmie literackim „Ruch“. Potem poszło 80 tomów polskich dzieł, w ciągu 46 lat przyswojonych językowi i rynkowi księgarskiemu czeskiemu. Fredro, Asnyk, Rodziewiczówna Orzeszkowa, Prus, Sienkiewicz, Tetmajer, Dygański, Wyspiański, Konopnicka, Staff, Lange, Żeromski, Rydel, którego wszystkie utwory przełożył, a z którym wiązały go nader przyjacielskie stosunki, Reymont, Hoesick, Słoiński, Krzyżoszewski, Gwałewicz „Przybylski“ — oto autorzy, którzy z wdzięcznością Vondraczkow możność przemawiania do czytelnika czeskiego.

Dodać należy, że Vondraček tłumaczy niezwykle rzetelnie i drobiazgowo. Gdy się zabrał do tłumaczenia „Wiatru od morza“, który go pociągnął specjalnie, jako opis walki Słowian o morze z naporem germańskim, podejmował do tego specjalne studia lingwistyczne.

To jest naprawdę wielki nasz przyjaciel. Sympatie swoje do nas udokumentował czynami. Wysoki order „Polonia Restituta“ zawiśł zasłużenie na jego piersi.

Gdy powstał klub polsko - czeski w złotej Pradze Vondraček stanął obok dr. Fuhricha, jako wiceprezes tej instytucji i trwa na tym zaszczytnym posterunku po dzień dzisiejszy.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

PLASZCZE

polecają 5372n

MOTYLEWSKI i TERICH

Lwów, pl. Marjański 1. Hotel George'a. Telefon 47-44.

Wozy asenizacyjne

KUNZ Lwów, Telefon 195.
Króla Leszczyńskiego 41.

Dr. T. Praschil ze Lwowa

ordynuje w TRUSKAWCU

od 1/2 — 50% w chor. wewn., serca i przemiany materji. — Własna diatermia i lampa kwarcowa. (Willa Marjówka). 4163n

Najmodniejsze Fulary, Markizety, bawełniane wyroby fantazyjne, kreplepsy, lekkie wełnianki, poleca w olbrzymim wyborze firma 4301n

ANTONIEGO UWIERY

Lwów, ul. HALICKA L. 19.

Te same nowości w filjach w Strzyżu, Drohobyczu, Tarnopolu i Tarnowie.

Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.

WODA DO UST KREM DO ZĘBÓW

„TLEN“

gdy są stale używane przez dzieci i młodzież, zapewniają im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby.

Uprasza się PT. Kupujących żądać wyraźnie preparatów Lwowskiej Fabryki „TLEN“.

5104n

U zadwórzeńskiej mogiły.

Tradycyjnym zwyczajem odbył się w pierwszy dzień Zielonych Świąt podniosły obchód u masowej mogiły zadwórzeńskich Bohaterów, urządzony staraniem Sokolstwa przy współudziale kilku tysięcy osób, przybyłych dwoma nadzwyczajnymi pociągami ze Lwowa i ze Złoczowa oraz z pobliskich i miasteczek, by w głębokim kulcie złożyć hołd tym kresowym rycerzom lwowskim, którzy krwią swą serdeczną zagroździł drogę do Lwowa dzikiej czerwonej hordzie Budiennego. Tym razem napływ osób ze Lwowa był znacznie mniejszy, aniżeli w latach poprzednich, natomiast dopisał w całej pełni Złoczów, skąd przybyło około 500 osób. Z okolicznych wsi jawiło się kilka tysięcy włościanstwa z wieńcami i barwną mozaiką zaległo zbocza obu wzniesień i tor kolejowy.

Po przybyciu pociągu lwowskiego uformował się na placie dworca pochód, zorganizowany przez druhow Lateinera i Brylskiego. Otwierała go kompania honorowa 26 p. p. z orkiestrą, zastęp b. uczestników walk pod Zadwórzem, liczna delegacja oficerów załogi lwowskiej, delegacje pułków z najbliższych miast, Związku oficerów rezerwy, Związku podoficerów rezerwy, Związku Obrońców Lwowa i Pierwszej Załogi ze sztandarami, Miejskiej Straży Obywatelskiej, delegacje Związku Pocztovców i Kolejowców ze sztandarami, organizacje oświatowe i społeczne ze Złoczowa, Glinian, Lwowa z wieńcami, drużyny sokole ze Lwowa i Złoczowa, liczny zastęp młodzieży szkół średnich z orkiestrą gimnazjalną ze Złoczowa i orkiestrą seminaryjną ze Lwowa, dzieci ze szkoły zadwórzeńskiej, tłumy włościanstwa.

Wśród przepięknej pogody pochód stanął niebawem u mogiły, na których złożono kilkadziesiąt wieńców. Wyniosłe wzniesienia parowu pokryły się nieprzejrzanym mnóstwem ludzi, zebrałych przed kapliczką, w której nabożeństwo odprawił ks. Jan Pękalski, proboszcz z Wyżnian przy asyście ks. Michała Zaremby, proboszcza w Zadwórzcu. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra wojskowa i śpiewał chór.

Następnie obaj wymienieni księża, tak bardzo zasłużeni działacze społeczni ziemi zadwórzeńskiej, odprawili na mogile żałobne modły, poczem kazanie patriotyczne wygłosił O. Bronisław ze Lwowa. W silnych, głębokich słowach przemówił następnie prezes dr. Borowiec, określając rolę Zadwórzeńskiej Obrony Lwowa, wkońcu p. Maria Kizłowa z Sygniówki złożyła hołd zadwórzeńskim Bohaterom w imieniu kobiet-Polek. Orkiestra wojsko-

wa odegrała „Rotę“, — podniosła uroczystość była skończoną.

Z prawdziwym uznaniem podkreślić należy zabiegi Miejskiej Straży Obywatelskiej ze Lwowa, która cicho i bez rozgłosu pracując, w bieżącym roku dokonała opasania podnóża masowej

mogiły cementowym podmurowaniem daleko naprzód posunęła sprawę wzniesienia pomnika i nadzwyczajną troską otacza zadwórzeński kurhan przy pomocy ks. kanonika Zaremby, niestrudzonego opiekuna tego kresowego szanica.

VI. Zjazd delegatów Nauczycielstwa Stow. Chrześ-Nar. Naucz. Szkół Powszech.

W dniach 27 i 28 bm. odbył się we Lwowie VI. walny zjazd delegatów Oddziału lwowskiego Stowarzyszenia chrz. nar. nauczycielstwa szkół powszechnych z terenu całego Kuratorjum Okr. Lwowskiego. Na zjeździe oprócz delegatów Stow. jawili się przedstawiciele władz i organizacji a to: p. Wołęński w imieniu kom. Rządu p. o. prez. m. p. Strzeleckiego, przedstawiciel Województwa p. radca Danielec, inspektorowie pp. Jankowski, Kuchciak, Zaklika, b. wizytator szkół p. Bruchnalski, mjr. Klink w zastępstwie D-cy OK VI. p. Popowicza Bolesława, TNSW.

Powszechną uwagę zwróciła nieobecność przedstawiciela Kuratorjum Okr. Szk. Lw.

Obrady zagał dyr. Szczurkiewicz wykazując konieczność wytknięcia celu i zadania wychowawczego szkoły, zmiany ustosunkowania ilości godzin języka polskiego i ruskiego w szkołach z językiem wykładowym polskim i utrakwistycznych (gdy język polski i ruski ma równomierną liczbę godzin).

Stwierdził również znaczne obniżenie w budżecie na rok 1928/29 w porównaniu z r. 1926 a to o 331 klas i 600 etatów mniej na terenie Kuratorjum Okr. Szk. Lw.

Po zagajeniu przewodniczącego wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i p. prezydenta I. Mościckiego, poczem zaproszeni goście ży-

czyli imieniem reprezentowanych przez siebie władz i organizacji pomysłnego wyniku obrad. Następnie odczytano pisma i depesze gratulacyjne, a między niemi od ks. arcybiskupa Twardowskiego i b. wiceprezydenta R. S. K. p. I. Dembowskiego.

Niezwykłe zainteresowanie wzbudził referat p. dyr. F. Lewickiego na temat „Stosunki i warunki pracy nauczycielstwa w dobie dzisiejszej“ w którym prelegent zestawiał wszelkie niedomagania i braki w szkolnictwie powszechnym jak: brak należytych budynków i urządzeń szkolnych, ujemne objawy karnośći dzieci, opinie nauczycielstwa o programach nauczania, o podręcznikach szkolnych, stosunek nauczycielstwa do władzy, oraz sprawę bytu materialnego nauczycielstwa, kończąc apelem, by nauczycielstwo mimo ciężkich warunków wytrwało w ofiarnej pracy dla dobra ukochanej Ojczyzny. Poczem dla każdej z poruszonych spraw podał sposoby należytego jej rozwiązania, czego wyrazem były odpowiednie wnioski, które uchwalono jednogłośnie.

Referat „Ocena projektu ustawy o ustroju szkolnictwa“ wygłosił prof. J. Lubczyński.

Na zjeździe powzięto cały szereg uchwał programowych i organizacyjnych i dokonano wyboru władz. Rezolucje zjazdu, z powodu nawału bieżącego materiału informacyjnego, odkładamy do jutra.

Wiadomości bieżące.

29

Maja

1928

Wtorek

Marji Magd.

Julia, Ferdynanda k.

Wschód słońca 3-46

Zachód 19-28

TEATR WIELKI.

Wtorek 29 bm. „Zamarły Gród“.

Sroda 30 bm. o 7 wiecz. „Lohengrin“.

Występ gościnny St. Gruszczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI

Wtorek 29 bm. „Lady Chic“. (50 proc. zniżki.)

Sroda 30 bm. „Tylko Ty...“ (50 proc. zniżki.)

TEATR MARY

Wtorek 29 bm. o godz. 7-30 wiecz. „Sen o żywym księciu“. Występ teatru „Nowa scena“.

DR. WITOLD ZIEMBICKI.

Czarna kamienica i jej dawni właściciele.

(Dokończenie).

Wogólności w życiu publicznym Lwowa przypadła Anczewskiemu bardzo wybitna rola. I tak w r. 1649 jako delegat miasta jedzie na wesele Jana Kazimierza. W tymże roku wita króla, zjeżdżającego do Lwowa po Zbarażu i ugodzie Zborowskiej. Będąc mistrzem w układaniu tak zwanych „salutacji“ pisze w r. 1671 taką salutację, czyli powitanie na cześć Michała Korybuta Wiszniowieckiego i jego małżonki. W r. 1676 udaje się do Krakowa jako delegat na koronację Jana III, któremu „hołd składa wyborną mową“. Sobieskiego sławi później w paru salutacjach, zresztą mu pochlebając na temat, że Lwów, owo „Antemurale Europaeum“, zawdzięczać ma tak wiele, powinienby się zwać nie Leopoliś, ale raczej Joannopolis. („Ingredieris, utinam fausto pede, Metropolitim Russiae Leopoliś, varius tuam Joanno polim“).

Jak dalece obowiązki publiczne pozwoiliły się Anczewskiemu zajmować praktykę lekarską, trudno ocenić. Ty-

tuł sekretarza i medyka królewskiego posiadał już za Jana Kazimierza i zachował go do końca życia (1682). Czy jednak pielegnował królów, np. Jana Kazimierza, gdy po Beresteczku (1651) chory bawił we Lwowie, czy był przy umierającym we Lwowie (1673) Michał Korybut, czy udzielał porady Sobieskiemu, tak często tu bawiącemu, czy to już jako królowi, czy dawniej, gdy Sobieski (1652) był ranny w pojedynku, albo gdy tu leżał (1671) z ropniem w gardle, na to nie można dać ścisłych odpowiedzi.

Anczewski zresztą zajmował się nie tylko medycyną i polityką. Zajęcia te nie przeszkadzały mu być także i kupcem. Jak pisze Łoziński: „Leopolis amica Palladi, Leopoliś foecunda matricinorum, to nie były tylko komplimenty wobec mieszczaństwa, które wydało tylu znakomitych uczonych, pisarzy i poetów, wśród którego za dobrych czasów niemal każdy większy kupiec był doktorem filozofii, a każdy doktor praw lub medycyny także kupcem, a o którym jeszcze na schyłku XVII. w., kiedy upadek Lwowa był już rzeczą spełnioną, na sejmie warszawskim powiadano, że ma najmędrszą radę w Polsce“. Nie dziwiwy się więc, gdy znachodzimy taką wzmiankę u kronikarza Zubrzyckiego: „Jegości

też P. hetmanowi“, na którego nam także łasce i przyjaźni wiele zależy, beczkę ungaryusza za zł. trzysta u P. Anczewskiego kupiono i w podarunku odesłano“.

Po śmierci pierwszej żony, poślubił Anczewski pannę z francymoru królowej Marysieńki, Marianne Tausen, którą mianował dożywotniczką swego majątku. Ona więc, po śmierci męża, była jakiś czas właścicielką kamienicy. Obejmuje ją jednak potem córka Anczewskiego z pierwszego małżeństwa, Anna, zamężna za medykiem, doktorem Andrzejem Szymonowiczem. Ma on również chlubną kartę w historii Lwowa. Gdy mianowicie w r. 1672 miało z oblegającym je Turkami zawarto ugodę i złożyć miało 80.000 dukatów okupu, a jako gwarancję dotrzymania umowy, trzeba było dać dziesięciu zakładników, wówczas Szymonowicz dobrowolnie poszedł w czasową niewolę.

W nagrodę za ten czyn obrany został później rajcą. Po śmierci męża, Szymonowiczowa traci jedną trzecią część kamienicy, mając na niej jako współwłaścicieli najpierw niejakich Krausai Ozgiowiczowa, potem Stanisława Rzewuskiego, późniejszego hetmana. W połowie XVIII. w. kamieni-

*) Stanisław Potocki.

Sroda 30 bm. o godz. 7-30 wiecz. „Sen o żywym księciu“. Występ teatru „Nowa scena“.

Czwartek 31 bm. o godz. 7-30 wiecz. „Sen o żywym księciu“. Występ teatru „Nowa scena“.

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Piłmienna Kawalkada“ (nowy program).

KINOTEATRY.

Apollo: Moja żona tańczy charlestona.

Casino: Igrzysko namiętności.

Chimera: Urwipoleć.

Lew: Pociąg Widmo i Szalona Fifi.

Palace: Otiara kabaretu Heng-Kong.

==○==

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysł wejście od ul. Dzieduszyckich. „Wschod. mahometański“ kobierce i tkaniny przemysłu artystycznego ze zbiorów lwowskich od 10—15-tej.

==○==

Do dzisiejszego numeru dołączamy arkusz powieści p. t. „Skarabeusz Izdy“.

==○==

— III. ogólny - polski zjazd nauczycieli geografii rozpoczął się w niedzielę 27 bm. przy udziale około 500 osób z całej Polski. Zjazd otworzył prof. Eugeniusz Romer. Na posiedzeniu plenarnym wygłosili referaty: prof. Czekanowski ze Lwowa, naczelnik wydziału A. Janowski z Warszawy, H. Paliwodziańska z Poznania i prof. Li-manowski z Wilna. W niedzielę popołudniu i w ciągu dnia wczorajszego toczyły się obrady sekcji. Dziś dalszy ciąg obrad i zniknięcie zjazdu. — Z powodu braku miejsca szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu podamy w jutrzejszym numerze „Słowa Polskiego“.

==○==

— Panie, które dotychczas nie miały sposobności zapoznać się z wyrobami bielizny damskiej, którą prowadzi firma Józefa Nowaka pl. Marjański 6, raczą się przekonać przez obejrzenie, a napewno zdumione będą tak jakością towaru i wykwinntem wykonaniem, jak i niską kalkulacją cen.

==○==

— Eksplozja w warstacie. Skutkiem tarcia prochu w warstacie ogni sztucznych Justyna Pragłowskiego przy ul. Zielonej nastąpiła eksplozja, poczem silnemu poparzeniu uległ zajęty w tej pracowni pomocnik Tadeusz Kowalski. Pogotowie Ratunkowe w stanie groźnym przewiozło go do szpitala powszechnego. Wybuch był tak silny, iż dach ponad warstatem został zniszczony.

==○==

W grypie, kaszlu i bronchicie woda mineralna SZCZAWNICKA Józefina przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa SZCZAWNICKA Magdalena. 5407D

ca przechodzi na własność rodziny Wiszniowskich, a za jedną z córek tej rodziny dostaje się niejakiemu Aniołkowi, po nim zaś drugiemu mężowi kapitanowi piechoty Kazimierzowi Gilińskiemu. Od niego w r. 1760 kupuje ją Dominik Nikorowicz za 19.633 złp. odtąd przez lat blisko sto pozostaje ona przy tej rodzinie. Jedną z Nikorowiczównych wnosi ją do rodziny Ołeksinińskich, w r. zaś 1912 nabywa ją ostatni właściciel prywatny, sp. dr. Emil Roński, znany adwokat lwowski ubiegając gminę m. Lwowa, która już od jakiegoś czasu zamiar pozyskania tego zabytku rozpatrywała. Jak wiadomo, sp. Roński nie żałował ani trudu ani kosztów, aby budynek jak najskrupulatniej odrestaurować, od naleciałości i rozmaitych zeszpeceń z całym pietyzmem uwolnić i mimo krytycznych lat wojny, w świetnym stanie utrzymać. W takim też stanie odsprzedał go w r. 1926 miastu.

Nadmienić wypada, że pierwotnie posiadała Czarna kamienica tylko dwa piętra. Trzecie nasadzono dopiero w XIX. wieku.

Kamienica przeznaczona jest na częściowe pomieszczenie zbiorów miejskich. Piękniejsze i poważniejsze to istotnie trudno sobie wyobrazić.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Rozstawny bieg kolarski 4x25 km. o puchar „Słowa Polskiego“.

Na starcie 8 drużyn. Doskonała jazda Serbeńskiego, Ignatowicza i Frössa. Zwycięstwo drużyny SK „Pogoń“. Do bra organizacja.

Już o godzinie 9 rano zaroila się droga jankowska od zwolenników sportu kolarskiego. I. rozstawny bieg kolarski o puchar naszej Redakcji udał się w całym słowa tego znaczeniu. Dopisała i pogoda, dopisali zawodnicy — dopisała też i organizacja — wyjątkowo też były to zawody bez defektów.

Przed starterem, p. Butentem, stało się ośm drużyn; pięć SK „Pogoń“ (jedna poza konkursem), dwie LTK i M i jedna Hasmonia — razem 32 jeźdźców. Punktualnie o 10-tej puszczono pierwszą obsadę. Po 25 km. stafetę (w tym wypadku chusteczkę) zwinili jeźdźcy w następującym porządku 1) Fröss Jakób (Pogoń), 2) Bosak (Pogoń), 3) Kiesel (Hasmonia), 4) Matjaszewski LTK i M, 5) Tropaczynski (LTK i M), 6) Daniel (Pogoń), 7) Szenker (Pogoń). Przy tej pierwszej zmianie zawodnicy Pogoni Fröss i Bosak wysunęli się dobrze naprzód — zostawiając zawodników LTK i M.

Drugie 25 km. upływa pod znakiem przewagi LTK i M. Doskonali zawodnik tego klubu, Serbeński, wysuwa się z piątego miejsca na drugie, mijając Wallesę, Kostrzębskiego i Nachtgeista, tym sposobem salwując drugie miejsce LTK i M., które już utrzymali w dalszym ciągu Kostrzębski F. i Szubrowski. Pierwszy przybywa do mety Zawadzki (Pogoń), tracąc jednak prawie trzy minuty (Fröss 47 min. 25 sek. — Zawadzki 52 min.), 6) Cichoński, 7) Mazurkiewicz.

W trzeciej kolejce następni zawodnicy utrzymują już miejsce zdobyte przez swych poprzedników. A więc Kiczek (Pogoń), 2) Kostrzębski (LTK i M), 3) Seńkowski (Pogoń), 4) Motylewski (LTK i M), 5) Zlatkes (Hasmonia), 6) Mann, 7) Piechota — obaj z Pogoni. W tym okresie powiększa się różnica czasu między pierwszymi trzema drużynami a następnymi.

W czwartej kolejce rozegrała się decydująca walka. Równocześnie z mety ruszają Ignatowicz z Pogoni i Szubrowski z LTK i M., który trzyma się Ignatowicza przez 12 i pół kilometra, ulegając mu dopiero w powrotnej

drodze z półmetka. Trzecie miejsce, zdobyte przez poprzedników, utrzymuje dla Pogoni Dreher, zaś na czwar-te wysuwa się Flecker z Hasmonia, bijąc Blicharskiego z LTK i M. i tym sposobem zdobywając dla barw swego klubu — zdawało się, straconą już pozycję. W dobrej formie mia taśmę Mann (6 — Pogoń) i wreszcie kończy Popiel (7 — Pogoń).

Po obliczeniu czasów przez Komisję kolejność miejsc zdobyli:

I. SK „Pogoń“ w obsadzie: Fröss Jakób, Zawadzki Tad., Kiczek Wł. i Ignatowicz St. — zdobywcy pucharu „Słowa Polskiego“ i żetonów Pogoni. Czas trzy godziny, trzynaście minut i 21 sekund.

II. LTK i M. w obsadzie: Tropaczynski, Serbeński, Kostrzębski F. i Szubrowski — zdobywcy żetonów. Czas 3 godz., 15 min. i 56 sekund.

III. SK „Pogoń“ w obsadzie: Bosak, Walles, Seńkowski i Dreher — czas 3 godz. 17 min. 37 sekund; zdobywcy żetonów.

IV. SK Hasmonia w obsadzie: Kiesel, Nachtgeist, Zlatkes, Flecker w czasie 3 g. 26 min. 30 sekund.

Miejsce piąte zdobywa drużyna LTK i M., a szóste i siódme zajęły drużyny SK Pogoni.

Najlepszy czas mieli: 1) Ignatowicz, 2) Fröss i 3) Serbeński.

W skład komisji wchodził pp.: dr. St. Kupeczyński imieniem Redakcji „Słowa Polskiego“ jako przewodniczący, prof. R. Wacek z Iona ZPTK., p. Matwijczuk z LTK i M., p. Fisch z Hasmonia i p. Butent z Pogoni.

P. inżynierowi Dominikowi wyrażają organizatorzy serdeczną podziękę za ofiarowanie auta, zaś dr. Tad. Garbiniowi za opiekę lekarską.

Pierwsza ta próba, urządzenia biegu rozstawnego kolarskiego we Lwowie, udała się w zupełności, wykazując doskonały materiał wśród lwowskich kolarzy i równorzędność ich sił. Dwuminutowe różnice u trzech pierwszych drużyn, na przestrzeni 100 km, są właśnie dowodem tej wyrównanej klasy.

R. W.

Bieg 1500 m. wygrywa Sawaryn (Pog.) 4 min. 26.2 sek., 2) Kawa (Cz.) 4 min. 33.0“. 3) Dobosz (Pog.). Jeszcze 200 m. przed metą Kawa, który na ostatnim okrażeniu prowadził bieg, dopiero Sawaryn ostrym finiszem bije Kawę około 60 m.

Bieg 5000 m. wygrywa bezkonkurencyjnie Sawaryn (Pog.) 16 min. 38.4“, przed bardzo dobrym Słomką (Strzelc — Przemyśl) 17 min. 30 sek., 3) Dobosz (Pog.) 17 min. 34 sek., 4) Schatz (Dror), 5) Horobiowski (Pog.), 6) Borzemski (Cz.).

Bieg 10.000 m. zwycięża również Sawaryn w czasie 34:15.2 sek. (rek. okręgowy) bijąc dwu następnych Dobosza i Horobiowskiego o dwa okrażenia (ponad 800 mtr.).

Bieg 110 m. przez płotki. Po dwóch przedbiegach, które wygrywa Jomski (Cz.) 17.8“ i Wolańczyk (AZS.) 20.2“ w finale wygrywa pewnie Jomski (Cz.) 17.2“ przed Wolańczykiem (AZS.) 5 m. w tyle, 3) Cena (AZS.), Dubena (Pog.), który przychodzi o dłoń za Wolańczykiem zostaje zdyskwalifikowany za przewrócenie 3 płotków.

Bieg 400 m. przez płotki: odbył się odrazu w finale, ponieważ tylko trzech zgłosiło się na start, wygrywa zaś pewnie Kawa 1 min. 03.3 sek. przed Postepskim (Cz.), zaś Paleczek, który był drugim przewrócił aż 4 płotki i został zdyskwalifikowany. Gawenda (AZS.) nie startował.

Bieg rozstawny 4x400 m., wygrywają Czarni w składzie Postepski, Kołodziej, Kawa, Pawłowski 3 min. 47.9 sek. przed AZS. w składzie Wiech, Jaworski, Cena, Wolańczyk 3 min. 57.1 sek.

Bieg rozstawny 4x100 m. wygrywają Czarni w składzie Stecków, Emcha, Pawłowski, Jomski w czasie 48.7 sek., 2) Czarni II.

Skok w wyż. Nowosad skokiem 180.5 cm. ustanawia nowy rekord polski poprawiając dotychczasowy o pół cm., który należał do Frysyczyna (Polonia — Warszawa). Ostateczny wynik Nowosad 180.5 cm., 2) Dubena (Pogoń) 1.71 m., 3) Wojcik (Pog.) 1.71, 4) Wolańczyk (AZS.) 1.68 m., 5) Paleczek (Sokół Macierz) i Postepski (Cz.) po 1.62 m. w konkursie oraz 1.68 poza konkursem.

Skok w dal. 1) Nowosad (Sokół — Jarosław) 6.20 m., 2) Jomski (Cz.) 6.16 m., 3) Jaskulski (Legia) 5.76 m., 4) Cena (AZS.) 5.74 m.

Trójskok dał najsłabsze wyniki bo tylko trzech osiąga powyżej 11 m., a więc Pawłowski (Cz.) 11.45 m., Postepski (Cz.) 11.39 m. oraz Jaskulski (Legia) 11.37 m.

W pchnięciu kulą por. Baran ustana wia nowy rekord polski wynikiem 13.17 m. w konkursie, oraz 13.34 m. poza konkursem, 2) Puchalski (Pog.) 12.65 m., 3) Rogalski (Pog.) 11.00 m.

Rzut dyskiem: 1) Baran (Pog.) 40.59 m., 2) Puchalski (Pog.) 35.84 m., 3) Kaniak (Sokół Macierz) 32.42 m. Puchalski może całkiem łatwo dorównać Baranowi musi się jednak nauczyć obrotu.

Rzut młotem rozgrywany we Lwowie pierwszy raz od 5 lat wygrał Baran 29.90 m., 2) Puchalski (Pog.) 22.75 m., 3) Cena (AZS.) 19.50 m., 4) Begaj (Cz.) 19.15 m.

Rzut oszczepem wygrywa bezkonkurencyjnie Smakulski (Pog.) 55.95 m., 2) Cena (AZS.) 45.60 m., 3) Stasiak (Czurwaj — Przemyśl) 35.36 m. — Nie spodzianką było spadnięcie Stasiaka na trzecie miejsce oraz niedojście do finału Chruszcza (Sokół — Jarosław). Cena dopiero w ostatnim rzucie wysuwa się na drugie miejsce.

Organizacja zawodów była fatalna, na co złożył się chroniczny — na naszych zawodach — brak sędziów. Wina tu ponosi tylko Zarząd Kolegium Sędziów, który jakby na złość nie rozesłał do sędziów zaproszeń na te zawody, wskutek czego, funkcje sędziów nie spełniał kto przyszedł. Efektem więc zawodów było unieważnienie finału biegu 100 m., który będzie powtórzony 17 czerwca, na skutek protestu Legii, z powodu przyznania Pawłowskiemu (Cz.) trzeciego miejsca. Wogóle wskutek braku sędziów tempo zawodów było familijne, każda konkurencja ciągnęła się bez końca, za co główna sprężyna zawodów p. Szpak winy nie ponosi, bo sam wszystkiemu nie mógł poddać, a prócz niego nikt z Zarządu LOZLA. nie pokazał się w żadnym dniu. Sytuację uratował jedynie inż. Dudryk, który należy do tych, którzy nie opuszczają żadnych zawodów i dotrzymał towarzystwa p. Szpakowi.

Turniej piłkarski we Lwowie.

W ramach turnieju piłkarskiego, zorganizowanego z okazji jubileuszu 20-to-lecia ŻKS Hasmonia odbyło się w niedzielę 27 bm. spotkanie Pogoń—Vasas (Budapeszt) i Hasmonia—Makkabi (Wilno), w poniedziałek zaś Pogoń—Czarni i Hasmonia—Vasas.

VASAS—POGOŃ 2:2 (2:0).

Pogoń: Albański, — Olearczyk, Maurer, — Hanke, Hennerling, Serb Deutschman, — Maurer, Wacek, Łysyk, dr. Garbień, Szabakiewicz.

Vasas: Wimmer, — Kövago, Kelm, — Remmer, Burger, Wilhelm, — Lauko, Jellinek, Jeszmias, Himmer, Szentmiklósy.

Wynik jest wykładnikiem sił obu drużyn, lecz nie samej gry; Pogoń bowiem często zagrażała bramce przeciwnika, przeprowadzając, zwłaszcza w drugiej połowie, b. niebezpieczne ataki, i miała kilkakrotnie okazję do zdobycia wyrównującej a nawet zwycięskiej bramki Vasas górował nad Pogonią techniką i taktyką gry, lep-

szem opanowaniem ciała i szybkością, która jest charakterystyczną cechą gry drużyn węgierskich. Gra w pierwszej połowie toczyła się pod znakiem przewagi Vasas'u, grającego z wiatrem, który uzyskuje w 6' i 26' dwie bramki (Hanke samobójcza i Wilhelm). Po pauzie Pogoń otrząsa się z pod przewagi gości i jest drużyną zupełnie równorzędną; napastnicy jej jednak, mimo ładnych pociągnień kombinacyjnych, nie mogą zdobyć się na wykończenie swych akcji, t. j. na skuteczny strzał; kilka wolnych dla Pogoni mia niewy-zyskanych i wynik pozostaje niezmienny.

Z Pogoni wyróżnili się: doskonały Deutschman w pomocy, Szabakiewicz w ataku, i Olearczyk, pewny w wykopie i tacklingu. Z Vasasu lewoskrzydłowy Szentmiklósy i bramkarz Wimmer. Po pauzie bardzo słabego Hennerlinga zastąpił z powodzeniem Serb. Rzutów różnych 4:1 dla Vasasu. Sędzia p. Bittner.

Wzorowe lekcje boksu poznańskiego.

W ogólnie - polskich zawodach bokserkich „Hasmonia“ poza zawodnikami lwowskimi wzięło udział dwóch przedstawicieli żydowskiej Makkabi z Warszawy, czterech przedstawicieli Warty poznańskiej i jedyny zawodnik

z Górnego Śląska. Bokserzy poznańscy cieszą się w polskim świecie bokserkim bardzo dobrą opinią, to też zawodnicy miejscowi nie bardzo kwapili się do spotkań z nimi i program zawodów w ostatniej chwili w kilka

Lekkoatletyczne mistrzostwa LOZLA.

NOWE DWA REKORDY POLSKIE.

W bieżącym sezonie lekkoatletyka lwowska zdobywa coraz to poważniejsze rezultaty, zapewniając jej już w niedalekiej przyszłości odzyskanie utraconego stanowiska, które niegdyś posiadała w sporcie polskim. Uzyskane wyniki lekkoatletycznych mistrzostw okręgu są dalszym poważnym etapem w rozwoju tego sportu na gruncie lwowskim.

Z osiągniętych wyczynów na uwagę zasługuje w pierwszym rzędzie wynik por. J. Barana uzyskany w pchnięciu kulą (13'34 m. nowy rekord polski), jak również wynik Nowosada w skoku w wyż (180'5 cm.), wynik lepszy o pół cm. od rekordu polskiego. Sawaryn zaś poprawił rekord okręgowy w biegu na 10000 m. czasem 34 min. 15'2 sek. Najlepszy wynik w rzucie oszczepem w bieżącym sezonie uzyskał Smakulski, który obecnie posiada już dobry styl, lecz brak mu na razie odpowiedniej szybkości. Spodziewamy się, że Smakulski dzięki swej obecnej formie minimum przedolimpijskie (59 m) po kilkutydniowej pracy osiągnie z łatwością.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: Bieg 100 m. W pięciu przedbiegach osiągają kolejno następujące wyniki Nowosad 12“. Pawłowski

(Cz.) 11.8“, Jomski (Cz.) 11.9“, Antonowicz (SOK. Wac.) 12.3“. Przybyśławski (Janina — Złoczów) 12.0“, Mund (Dror) startując w pierwszym przedbiegu za Dubeną w czasie około 12.2“. — Półfinały wygrywa Jaskulski (Legia — Przemyśl) 12.0“ przed Pawłowskim (Cz.), zaś w drugim Jomski (Cz.) 11.8“ przed Nowosadem (Janów — Jarosław) 11.8“. — W finale wygrywa pewnie Nowosad w czasie 11.6“, 2) Jomski (Cz.), 3) Pawłowski (Cz.), 4) Jaskulski (Legia).

Bieg 200 m. po dwóch przedbiegach wygrywa Jomski (Cz.) 24.4“, 2) Jaskulski (Legia) 25.1“, 3) Pawłowski (Cz.)

Bieg 400 m. najwięcej ucierpiał przez abscentowanie się zawodników, to też odbyły się tylko dwa przedbiegi, które wygrywa Pawłowski (Cz.) 60.0“ i Kołodziej (Cz.) 59.4“, zaś w finale wygrywa pewnie Pawłowski (Cz.) 54.4“, 2) Kołodziej (Cz.) 56.9“, 3) Jarosz (Legia — Przemyśl), 4) Zajac (Legia).

Bieg 800 m. wygrywa Kawa (Cz.) 2 min. 06 sek. przed Kotowiczem (Sokół II) który na ostatnich 200 m. wyprzedził Krzyżanowskiego (AZS.). Kotowicz z każdymi zawodami lepszy dla Krzyżanowskiego meta ta jest nieco za krótka.

Apollo

Dziś Premiera **MOJA ŻONA TĄNCZY CHARLESTONA**
z uroczą Laurą La Plante.

punktach pozmieniano. Mimo to zawody były widowiskiem bardzo wesołym. Goście z nad Warty w pierwszych rundach walczyli ostrożnie, nie znając jeszcze przeciwników, natomiast w następnych „bili“ tak systematycznie, że zachodziła konieczność przerwania szeregu walk z powodu zbyt rażącej przewagi poznaniaków, przyczem liczne walki zmieniały się w jednostronny trening poznaniaków na reprezentantach miejscowego boksu. Sport bokserki Lwowa wiele zyskał na tych zawodach, przekonawszy

się jak wygląda europejska klasa bokserka, którą bezsprzecznie reprezentują poznaniacy.

Dla ilustracji słów powyższych podajemy ciekawsze wyniki.

Głon (Warta Poznań) bije Kostłaka (Zb. Cyg.). Majchrzycki (Warta — Poznań) bije Kohla (Hasmonea). Arski (Warta Poznań) bije Grossa (Hasm.). Glon (Warta Poznań) bije Wicherta (Czarni). Arski (Warta Poznań) bije Leszczuka (Cz.), Wiśniewski (Warta Poznań) bije Grossa (Hasm.) — (i to jak bije! — przypisek zecera).

Kronika sportowa.

LWÓW. Turniej piłkarski, Lechia — Ekran — Sparta — Ukraina.

Lechia — Ekran 3:0, Ukraina — Sparta 3:2, Lechia — Ukraina 3:2, Sparta — Ekran 3:1.

Metaj — Jutrzenka 5:1. Mistrz. kl. B. AZS. — 6 p. lotniczy 6:2 (2:1). Mistrzostwo klasy A. Bramki strzelili Chudziński 6 dla 6 p. lotn. obie z karnego.

HASMONEA—MAKKABI 5:2 (1:2).

Hasmonea: Gruenberg; Redler, Birnbach; Schneider, Wolfstahl, Balsam; Parness, Steuerman, Krumholz, Gruenberg, Ulrich.

Makkabi: Kotłowski; Kugel, Schwarz I; Gisin, Birnbach, Ryfkind; Telebowicz, Szware II, Zajdel, Jallowcer, Benosik.

Zawody miały dość niespodziewany przebieg, gdyż Makkabi, grając z silnym wiatrem, prowadziła już w 7' — 2:0, uzyskując dwie bramki przez Birnbacha i obrońcę Hasmonei Birnbacha (samobójca). Hasmonea naciera silnie i w 6' Steuerman z wolnego ustala do pauzy wynik na 1:2. Po pauzie Hasmonea nie schodzi prawie z połowy gości, uzyskując w 11' 18' 19' i 26' cztery bramki przez Gruenberga (2), Steuermana i Ulricha. Stosunek rzutów różnych 3:2 dla Hasmonei. Sędzia por. Usarz.

Z powodu przeciągnięcia się uroczystości jubileuszowych Hasmonei połowy obu meczów trwały jedynie po 30 względnie 40 minut. W czasie zawodów Hasmonea—Makkabi gracze i publiczność uczcili jednogminutowym milczeniem pamięć wszystkich zmarłych członków Hasmonei.

POGOŃ—CZARNI 4:0 (2:0).

Pogoń w składzie z dnia poprzedniego z Serbem na środku pomocy i Zimnerem na środku ataku.

Czarni: Krasicki; Konopasek, Olejniczak; Ozajst, Witkowski, Kosicki; Ostrowski, Harasymowicz, Chmielewski, Sawka, Domiczek.

Pierwsze minuty przynoszą przewagę Czarnych; Albański broni kilka ciężkich strzałów. Potem gra wyrównuje się, Pogoń atakuje jednak dość anemicznie i dopiero w 43' i 44' strzela dwie bramki przez Maurera i dr. Garbienia, Krasicki oba razy rozbijał, lecz bezskutecznie. Pauza 2:0. Dwa rzuty wolne do Pogoni i Czarnych mijają bez rezultatu, wreszcie w 15' przerywa się dr. Garbień i silnym strzałem plasuje w prawy róg 3:0. Pogoń atakuje coraz energiczniej, uzyskuje jednak tylko dwa rgi. W 25' bije Hanke rzut wolny, daleką piłkę chwyta Wacek i strzela przyziemnie 4:0.

Czarni niezadowoleni z orzeczeń sędziego schodzą w 38' z boiska, zapominając widocznie, że jest to zawsze i bezwzględnie czyn niesportowy.

W pomocy Pogoni brylował Deutschman, a i Hanke zrehabilitował się po wczorajszej słabej grze. Serb na środ-

ku pomocy pracowity i ostro idący do piłki. W ataku wyróżnili się Wacek i Maurer; dr. Garbień zbyt długo przetrzymywał piłkę, zresztą bardzo dobry, a cały atak, z wyjątkiem Zimnera, strzałowo doskonale dysponowany. Szabakiewicz słabszy nieco, niż w niedzielę, lecz technicznie bardzo dobry. Albański pewny. Stosunek cornerów 5:3 dla Czarnych. Sędzia p. Zweig mało stanowczy, nie umiał utrzymać należyte w korbach temperamentów graczy.

HASMONEA—VASAS 3:1 (1:1).

Hasmonea w składzie jak w niedzielę z Arnoldem na bramce, Horowitsem na środku pomocy i Fleischerem oraz Mahlerem na prawym skrzydle.

Vasas w składzie jak poprzednio.

Zawody przyniosły zasłużony sukces Jubilatowi, grającemu pięknie i skutecznie. Węgrzy znacznie słabsi, niż w niedzielę. Gra nieciekawa. Dla Hasmonei uzyskuje w 4' prowadzenie Gruenberg, wyrównuje w 35' Jellinek z przeboju. Pauza 1:1. W 1' drugiej połowy nie wyzyskuje Hasmonea pewnej sytuacji, mając pustą bramkę przed sobą. Węgrzy strzelają w 23' bramkę przez Jellinka, nieuznaną przez sędziego z powodu rzekomego spalonego. Hasmonea atakuje energicznie i uzyskuje dwie bramki przez Ulricha w 32' z karnego i 34' przez Krumholza. Cornerów 3:2 dla Hasmonei. W Hasmonei doskonale tyty, zwłaszcza obrona Redler, Birnbach, w ataku najlepszy Steuerman i Ulrich, Mahler słaby. Sędziował bardzo dobrze, stanowczo i energicznie, por. Szyba.

II. MARSZ ZADWÓRZAŃSKI

W niedzielnym Marszu Zadwórzeńskim startowało 73 drużyn w czym 3 żeńskie, indywidualnie 151 zawodników razem 1121. Indywidualnie zwyciężył Boski (KKS.) w czasie 4:10.47 sek., 2) Szwadron (Hasmonea) 4:15.40 sek., 3) Urbański (ZS. Łódź) 4:16.53 sek., 4) Szostakiewicz (21 pp.) 4:29.19 sek., 5) Pollak (43 pp.) 6) Zachmęc (21 pp.), 7) Kamiński (Sokół II), 8) Głowka (49 pp.), 9) Litwin (PP. — Tarnopol), 10) Jakóbiak (21 pp.), 11) Seweryniak (21 pp.), 12) Władysławski (Zw. Obr. Lw.), 13) Hnatio (ZS. — Rzeszów). — W konkurencji pań zwyciężyła Ottawówna (ZS. — Sygniówka) 5 godz. 03.2 sek., 2) Schneidówna (ZS. — Sygniówka) 5:03.3 sek., 3) Tymikówna (Zw. Leg.) 6:08.30 sek., 4) Święcicka (Sok. — Busk) 6:08.30 sek., 5) Kaczanowska (Sok. — Busk) 6 godzin 08.30 sek., 6) Krawczykówna (ZS. — Lwów). — Grupowo: w grupie wojskowej 1) 48 pp. (Stanisławów) w czasie 4:31.30 sek., mistrz Marszu, zdobywca szarfy i nagrody p. Prezydenta, 2) 49 pp. (Kołomyja) 4:40.10 sek., 3) 26 pp. (Lwów) 5:01.25 sek. — W grupie Policji Państwowej. 1) Lwów 5:15.38 sek., 2) Tarnopol 5:30.40 sek., 3) Łuck 5:40.47 sek.

Byt. II. Seminarjum żeńskiego uratowany.

W myśl uchwały piątkowego wiecu obywatelskiego, o którym pisaliśmy obszernie w sobotnim numerze, udała się deputacja delegatów wszystkich organizacji (skład delegacji podaliśmy w sobotę) z senatorami prof. Thulliem i Zakrzewskim, posłami Pierackim i Strońskim do p. ministra dr. Dobruckiego, domagając się restytuowania seminarjum.

P. Minister przyjął delegację bardzo

przychylnie i oświadczył, że przystąpił do likwidacji seminarjum żeńskiego dlatego, że Lwów, jest jedynym w Polsce miastem posiadającym dwa żeńskie seminarja. Jednakże przyrzekł p. Minister uwzględnić prośbę mieszkańców Lwowa i utrzymać seminarjum lwowskie, gdyż i tak kasuje teraz w Królestwie dwa seminarja w miastach prowincjonalnych, które mogą się bez nich obejść.

25 lat w służbie publicznej.

Zarumieniłem się niestety nie po raz pierwszy, z powodu zamiedbania wiadomości. Oto pisząc niedawno o gazowni miejskiej, niewiedząc, że dyrektor jej inż. Kazimierz Żardecki obchodzi 25 lecie pracy zawodowej. Ale to wina jego skromności, i tajemniczość jego otoczenia, które do dnia wczorajszego ukrywało tę wiadomość. I dopiero trzeba było przypadku, by dziennikarz dowiedział się o jubileuszu dyr. Żardeckiego.

A jednak Jubilat ten położył znaczne zasługi dla miasta a dla swych wyjątkowych zalet charakteru zasługuje na to, by wiadomość o jego święcie przedostała się poza mury tak skrzętnie strzeżonej gazowni.

Dyr. inż. Kazimierz Żardecki ur. w r. 1881 na Wołyniu po ukończeniu studiów technicznych we Lwowie w r. 1903 wstąpił do służby miejskiej w Gazowni, gdzie po kolei obejmował rozmaite działy tej skomplikowanej służby a dla swych niepospolitych zdolności i poczucia obowiązków był prawą ręką, zastępcą śp. dyr. Teodorowicza.

W r. 1920 Rada m. nadała mu jednomyślnie stanowisko dyrektora i od tego czasu inż. Żardecki rozwija znacznie gazownię, powiększając jej wydajność z 6 milj. na 8 milj. m³ rocznie.

Dzielny i zdolny kierownik łączy w

sobie wszystkie zalety dobrego człowieka i prawego obywatela, a cieszy się w mieście ogólną sympatią i miłością.

Nie dziw więc, że w dniu jego jubileuszu zebrało się szerokie grono, by mu złożyć serdeczne gratulacje.

Staraniem urzędników i robotników gazowni, wczoraj w dniu jubileuszu dyr. Żardeckiego odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo — poczem w biurze dyrektora zebrał się wszyscy urzędnicy i delegacje robotników gazowni, by Jubilatowi złożyć życzenia.

Imieniem urzędników przemówił zastępca dyr. inż. Piwoński, im. Związku urzędników gminy dyr. Kraus, im. najstarszych urzędników p. Langner, urzędniczek p. Ciótkówna a imieniem robotników p. Szerotkowski.

Pod oknami biura dyrektora orkiestra robotników gazowni odegrała kilka utworów.

Piękna uroczystość zakończyła się wspólną fotografią uczestników.

Radość i zadowolenie jakie przebiegało się na twarzach urzędników i robotników z powodu święta dyrektora świadczyła wymownie o sympatii i miłości, jaką go wszyscy otaczają i na jaką bezsprzecznie zasługuje. Ad multos annos! sz.

Rokowania czesko-polskie.

Praga. 28 maja. (PAT) „Narodni Listy“ zamieszczają obszerny artykuł o rokowaniach handlowych czesko-polskich, w których piszą, że rokowania te przeciągają się wskutek znaczniejszych trudności i że kilkakrotnie

były przerywane. Zdaniem pisma, optymistyczne wiadomości, rozszerzane do niedawna były przedwczesne. Pismo wyraża nadzieję, że rokowania z Polska doprowadzą jednak do pomyślnych wyników.

NIEMIECCY BURSZE ZRYWAJĄ Z TRADYCJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 28 maja. (G) Jak donoszą z Berlina, niemiecka korporacja studencka Koesener-Studenten Korporation, obejmująca swą siecią organizacyjną wszystkie uniwersytety niemieckie, powzięła decyzję niezwykle w dziejach studentów niemieckich. Mianowicie wbrew tradycji organizacja ta poleciła wszystkim stowarzyszeniom studenckim znieść wszelki bezpośredni i pośredni przymus picia alkoholu.

WINDISCHGRAETZ ZWOLNIONY Z WIEZIENIA.

Budapeszt. 28 maja. (PAT) Trybunał postanowił zastosować amnestię także i do księcia Windischgraetza, skazanego w swoim czasie za udział w fałszerstwie banknotów, tembardziej, że jest on ciężko chory. Amnestja dotyczy jednak tylko pozbawienia wolności, gdyż Trybunał utrzymał w mocy karę pieniężną, nie cofając się ze względu na wielki majątek księcia.

OGÓLNY ZJAZD ADWOKATÓW POLSKICH.

Torun. 28 maja. (PAT) W sobotę po nabożeństwie w kościele św. Jana rozpoczął się o godz. 11 rano w sali dworu Artusa w Toruniu IV. ogólny zjazd adwokatów polskich. W zjeździe bierze udział przeszło 100 osób. z Warszawy, Poznania, Katowic, Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Nowego Sącza, Łodzi, Wilna, Lublina, Rzeszowa i Gdańska oraz liczni przedstawiciele miast Wielkopolski i Pomorza.

ZAGINIECIE DOROSŁEGO MŁODZIEŃCA.

Warszawa. 28 maja. (AW) Ekspres Por. w depeszy z Katowic informuje o niecodziennym wypadku zaginięcia dorosłego młodzieńca w Pszczynie. Syn zamożnego przemysłowca zaznajomił się z młodą 18-letnią cyganką Somą i zakochał się w niej. Gdy cyganie ruszyli w dalszą drogę znikł również młodzieniec. Policja i ojciec zaginionego wyznaczyli nagrodę za odszukanie go.

W świecie mody.

KOSTJUMY KĄPIELOWE.

Dawniej moda nie miała tego znaczenia jakie dziś przypadło jej w udziale, nie była bowiem nigdy tak zmienną i nie wnikała w najdrobniejsze szczegóły i akcesoria stroju, jak teraz. Wszak dawniej kapelusze, okrywki, suknie, nie mówiąc już o bieliznie, pończochach i trzewikach, można było nosić przez kilka sezonów i nikt się temu nie dziwił, o ile w stroju tym było właścicielce do twarzy.

Dziś inaczej; wyroki mody są niecofnięte (ale tylko przez czas krótki) i odnoszą się od głównych do najintymniejszych części garderoby, między innymi również do strojów kąpielowych. Znikły z widowni dawne „za budowane“ kostjумы kąpielowe, ale znikły też później tak modne przylegające ściśle trykoty. Dzisiejsze elegancki rozkochane w słońcu i powietrzu spędzają na plaży całe dnie, toteż starają się o różnorodność i estetykę w

dni do tegoż płaszcz kąpielowy z rękawami, cape lub zwyczajne gabczaste prześcieradło w kolorach kostjumu. Wszystkie te okrycia ładnie udrapowane na smukłych figurkach, robią bardzo estetyczne wrażenie.

Na większej plaży potrzebna się okaże pyjama którą wkładamy po kąpiele i przechodząc z bliskiego hotelu na plażę, czy odwrotnie.

Bardzo wskazanym jest, zwłaszcza dla pań o wrażliwszej cerze, duży kapelusz kąpielowy, chroniący dobrze od uderu słonecznego, a przytem bardzo szykowny.

W dzisiejszej rycinie staraliśmy się podać kilka modeli charakterystycznych dla mody współczesnej.

Bardzo typowym, odpowiadającym wymogom najnowszej linii jest wzór 2-gi od strony lewej, kostjum trykotowy, zawieszony na ramionach wąziutkimi paseczkami, górą gładki od



zakresie kostjumów kąpielowych. Występują tu wszystkie, modne w tym roku barwy, wszystkie materiały i ich kombinacje, niema żadnego kanonu i każda z pań może wybrać to w czem jej najlepiej do twarzy. Gatunek materiału nie jest rzeczą obojętną, gdyż w tym wypadku będąc narażonym na działanie dwóch elementów tak wrogich dla tkaniny jak intensywne słońce i woda, zwłaszcza słona, musi być bardzo odpornym, by przez czas dłuższy zachować całość i świeżość. Najbardziej godnym polecenia będzie naturalnie materiał trykotowy, odpowiadający wszystkim warunkom, które stawiamy kostjumowi kąpielowemu. Kostjum trykotowy jest zgrabny, łatwo przystosowuje się do figury, barwny, o oryginalnych deseniach, a przedewszystkiem ma nad innymi kostjumami z tafty, surowego jedwabiu etc. tę wyższość że bardzo prędko obsycha i nigdy nie wygląda zmięty.

Kombinacje barw są bardzo modne i dlatego każdy kostjum jest bądźto przybrany aplikacją lub haftem, bądź sporządzony z materiału o wyraźnym a barwnym desieniu.

Kostjумы bywają często złożone z dwóch części, przyczem spodeńki są zawsze ciemniejsze niż bluzka, często czarne.

Strój kąpielowy uzupełnia odpowie-

pasa przechodzący w spódniczkę kłoszową. Spodeńki są z tej samej materji i w tym samym kolorze, ale tak krótkie, że ich prawie nie widać. Kolor takiego kostjumu powinien być jaskrawy, grochowo - zielony, czerwony, jasno - brązowy, fioletowo - czerwony, „cerise“ lub „prune“. Z boku przychodzi kolorowa aplikacja z materiału trykotowego, która ładnie odbija od jednokolorowej całości.

Płaszcz (fig. 1) jest tego samego koloru co kostjum, ma z boku odcinany kłosz. Szeroki rewers i rękawy ozdabia aplikacja ta sama co na kostjumie.

Paniom, którym chodzi nietyle o oryginalność i estetykę kostjumu, co o jego prawdziwie sportowy wygląd, polecie możemy wzór ostatni na prawo, składający się z czarnych, krótkich spodeńki i połączonego z nimi nierozdzielnie staniczka z trykotu białego w duże czerwone koła. Połączenie przykrywa pasek z płótna. Płaszcz cape jest z tego samego materiału o tym samym desieniu, kołnierz będący zarazem kapużą i dolne obrzeżenia są czarne.

Sasiadująca z powyższymi kostjumami pyjama sporządzona jest z miękkiego trykotu „Velours“ i obrzeżona tym samym materiałem w odmiennym kolorze.

Do nieodzownych akcesoriów stroju kąpielowego należy kapelusz z e-

gzotycznej słomki o wystrzępionych brzegach i japońska parasolka z impregnowanego papieru.

Monogram metalowy odpowiada ściśle sportowemu charakterowi dzisiejszej mody. Występuje też często w najrozmaitszych zastosowaniach. Oryginalnie wygląda jako kłanra, spinająca wstążkę przy kapeluszu. Widu-



jemy go na kółeczku ściągającym szalik na szyję, lub jako przepięcie do sportowej krawatki. Bardzo często monogram stanowi kłanrę do paska.

Szkic nasz przedstawia kilka sposobów praktycznego zastosowania tej mody, która zapewne ogólnie się przy- mie.

Coś nie coś o kapeluszach. Pomimo uznawanej wciąż przez modę pewnej monotonii w zakresie kapeluszy, zwraca uwagę kontrast między ich wielkościami zależnie od toalety której mają towarzyszyć.

Do sukien codziennych i sportowych wkłada się tylko kapelusze małe o wąskim rondku, zaś po południu, na wycieczki lub promenadę w miejscowości kąpielowej wchodzi w użycie kapelusze bardzo duże z filcu, fantazyjnej słomki, włosienia lub kombinowane z tych materiałów.

Kontrast ten uwidocznił na załączonym szkicu, i tak, na prawo mamy skromny kostjum i mały kapelusz z plecionki „Bangkok“ w kolorze naturalnym. Sama główka jest z ciemniejszego filcu w tym samym kolo-



rze co pasek, krawatka i guzik przy sukni. Na lewo zaś widzimy duży kapelusz z lśniącej słomki, przybrany dużym kwiatem, a stosowny do sukni letniej stylowej z wzorzystego jedwabiu, obrzeżonej jednokolorową listwą i przybranej takim samym, dużym, sztucznym kwiatem.

SZELIGA Magazyn mód
na sezon letni wielki wybór
Kapeluszy damskich

Ceny bardzo niskie. m3090

Gmach Hotelu George'a
od ul. Sienkiewicza.

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych
towarów, bo jutro odcierpieć będziesz.

Radjofon.

WTOREK 29 MAJA.

Warszawa. (1111). Godz. 16: „Wojna chemiczna“ wygl. ppulk. Sianożęcki. — 16.40: „Uzgodnione przepisy gier sportowych“ wygl. T. Chrapowicki. — 17.45: Koncert kameralny. Wykonawcy M. Wilkomirski (fort.), K. Wilkomirski (woloncz.) — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566). Godz. 16.40: „Jak uczyć, aby wzbudzić zainteresowanie“ wygl. dr. K. Biuzerówna.

Poznań (344). Godz. 13: Koncert Tria Radja Poznańskiego — 17.20: „Zadania Gdańskiej Macierzy Polskiej“ wygl. dyr. Augustyński. — 23: Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

Katowice (422). Godz. 16.40: „Epopcja Napoleońska w Popiołach Żeromskiego“ wygl. prof. R. Fajans. — 19.20: Transmisja z Teatru Polskiego: „Madame Butterfly“ M. Puccini'ego.

Wilno (435). Godz. 16.10: Muzyka z płyt gramofonowych.

Praga (348). Godz. 20.10: Wesoly wieczór.

Berno (441). Godz. 19.15: „Rozwódka“ operetka Leona Falla.

Moskwa (675). Godz. 18.30: „Lakme“, opera Delibes'a.

ŚRODA 30 MAJA.

Warszawa. (1111). Godz. 17.20: „C plażowaniu“ wygl. dr. S. Popowski. — 18.15: „Muzyka rosyjska“ w wykonaniu P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. — 19.35: „Wycieczka w Beskidy zachodnie“ wygl. prof. J. Kolodziejczyk. — 20.30: Koncert kameralny, poświęcony twórczości Roberta Schumanna.

Kraków (566). Godz. 16.40: „Krabagien i lasów — Polesie“ wygl. prof. dr. J. Smoleński. — 17.20: „Literatura sowizdrzalska w Polsce“ wygl. P. Małey. — 17.45: „Opowiadania Rudyarda Kiplinga“ — audycja dla młodzieży w wykonaniu art. Teatru Miejskiego. — 19.35: „Jak rozwijać kulturę muzyczną“ wygl. doc. dr. J. Reiss. — 20: „O zawodzie inżynierskim“ wygl. inż. E. Tor.

Poznań (344). Godz. 17.30: Audycja dla dzieci. — 18.20: Koncert orkiestry salonowej z „Wielkopolanki“. — 22.40: „Radjotechnika dla amatora“ wygl. W. Ziotecki.

Katowice (422). Godz. 19.35: „Poeta Tatr i Skalnego Podhala — Kazimierz Tetmajer“ wygl. dr. M. Świerż.

Wilno (435). Godz. 18.15: Koncert popołudniowy.

Praga (348). Godz. 20.10: Koncert Wykonawcy: Ada Sari (śpiew), orkiestra radia.

GIELDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 28 maja (Tel. wł.) Londyn 4'88 i trzy ósme, Paryż 3'93 i siedm ósmych, Bruksela 13'95, Rzym 5'27, Madryt 16'74, Berno 19'27 i pół.

OPODATKOWANIE PREZYDENTA ST. ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 28 maja. (PAT.). Kongres uchwalił, że prezydent Stanów Zjednoczonych musi płacić podatek do chodowy od swoich poborów. Prezydent pobiera 75.000 dolarów rocznie oraz 25.000 dol. na podróże. Oprócz tego ma on prawo mieszkania w Białym Domu a część służby prezydenta opłaca kasa państwowa. Za letnie mieszkanie prezydent płaci komorne z własnej kieszeni.

PRÓBY Z SAMOLOTEM RAKIETOWYM.

Wiedeń, 26 maja. (PAT.). Wczoraj przeprowadzono tu próbny lot modelu samolotu poruszanego rakietami. Model zbudowany został przez trzech techników wiedeńskich. Rakiet dostarczyła wiedeńska firma Siurius. Samolot poruszał się w linii prostej na prze strzeni 100 m. z szybkością 150 km. godzinę. Dalsze próby odbędzie się z początkiem czerwca.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

BRYLANTY oraz inną biżuterję kupuje po wysokiej cenie **Dąbrowski-Rozwarski**, (Hotel Georgea) Akademicka 2. 4958

FORTEPIAN, pianino kupię, gotówka zaraz płacę. Hanak, Piłsudskiego 21, I. piętro. 5118

KAPIELOWE płaszcze, czepki, trykoły, ręczniki w ogromnym wyborze „Sport”, plac Halicki 3. 5304

NAJPIĘKNIJSZA garderoba dla dzieci we wielkim wyborze „Sport”, plac Halicki 3. 5304

BERETY francuskie dla pań, panów i dzieci w rozmaitych kolorach „Sport”, plac Halicki 3. 5304

CHEMICZNA FABRYKA MAŁA wraz z laboratorium chemicznym, kompl. urządzona z kotłami parowymi, destylacyjnymi itd. posiadam. Oczekuję propozycji pod: sprzedaż, dzierżawa lub spółka do „Słowa Polskiego”. 5198

AUTO 6-cio osobowe w nadzwyczajnym stanie, na to używane, do sprzedania. Wiadomość z przeczniści WP. Schmidt — Kopernika 16. 5421

CEGLĘ sprzedaje dogodnie cegielnia Staresioło koło Lwowa. 5338

ZEGARKI precyzyjnie naprawia z gwarancją **Dąbrowski-Rozwarski**, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki przeobraża na ręczne. 4959

FORTEPIAN lub pianino kupię, gotówka. — Nowacki ul. Piłsudskiego 17. 5384

RADIO! Najnowszy czterolampowy „Neutrovax”, kompletny z głośnikami, bateriami, sprzedam. Kolesza, ul. Sykulska 10. 5387

SPRZEDAŻ 1. dom (zabudowania fabryczne) cały wolny front. Zniesienie. 2. dom parterowy o 6 pokojach i front. parcia budowlana. 3. dom parterowy o 3 ubikac., wolny z prawie 1/4 morg. parcia budowl., obydwie realności w IV. dzieln. Wiadomość z grzeszczą: Małopolski Związek Kupców Naft. Lwów, Rutowskiego 22 między 6-7 wiecz. 5454

KOSZULE kolorowe męskie najmodniejsze poleca **Jan Górczyk** żywcak, Kilińskiego 1. 5192

PARCELE budowlane w najpiękniejszym położeniu Lwowa przy ul. Romanowicza do sprzedania. Informację u właściciela plac Akademicki 1, godz. 3-4. 5278

MEBLE wszelkiego rodzaju solidne poleca Miejska Wystawa Lwów, plac Halicki 10 w podwórzu. 5298

PIERZE
WALUTY WEBER Lwów BAIDREGOZ

PARASOLE OGRODOWE poleca firma

„PARAGON” **Marja BEMOWA** Lwów, Wałowa 9 (Gmach Miejskiej Kasy Oszczęd.). 5320

NA WYJAZD łóżka składane, materace, kołdry, koce, pledy, prześcieradła, poduszki, sienniki poleca najtaniej 4564

Kazimierz SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4, tel. 51-10.

Garnitury Klubowe Tapety - Firanki - Dekoracje T. KYŚIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład tapicerski ul. Kościuszki 20. telef. 19-85

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny wapna i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli, Medjoanie i Paryżu złotymi medalami

Ważędzie do nabycia. 599

PIÓŁUN

tegorocznego zbioru kupuje **J. A. BACZEWSKI** Zniesienie k. Lwowa. Płaci najwyższe ceny.

POSADY POSZUKIWANE, 4 grosze za wyraz.

BIURO **Hachniewski**, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca na sezon kąpielowy, kucharki, cukierników, wykwinne kucharki z pensjonatów, pokojowe, służące: wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 4122

RULNIK, lat 42, żonaty, bezdzietny, szkoła rolnicza i duża praktyka, w tem 14 lat w jednym majątku poszukuje posady zarządcy folwarku. Zgłoszenia do administracji Słowa pod: „Kola”. 5322

PACHOWO uzdolniona gospodyni kucharka szuka pracy na skromnych warunkach. — Słowo Polskie „Oszczędna”. 5349

ISTNIEJĄCE PRZESZŁO 30 LAT

Przedsiębiorstwo handlowe

(hurtownia z branży tekstylnej) w Poznaniu w najlepszym położeniu jest zaraz do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach.

Zgłoszenia do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 21.282. 5449

Zarząd Koła T. S. L. w Buczaczu ogłasza

Konkurs

na posady nauczycielskie przy prywatnym Seminarjum naucz. żeńskim w Buczaczu a mianowicie:

1) Dyrektora Zakładu

(może być i emeryt) z poborami urzędników państw. gr. VI. „a” z 10%, dodatkiem ewentualnie według umowy.

2) Nauczycieli (lek)

języka polskiego, historii i geografii, biologii i fizyki, matematyki, przedmiotów pedagogicznych rysunków, robót kobiecych, muzyki i śpiewu, gimnastyki, ewentualnie kombinacji przedmiotów — wyżej podanych.

Warunki: 1) dla nauczycieli (lek) o pełnych kwalifikacjach (egzaminowanych) według gr. VII a. z 10% dodatkiem lub według umowy. 2) dla nauczycieli nieegzaminowanych posiadających prawo nauczania na rok szkolny 1928/1929 według gr. IX. b. — VIII a z 10% dodatkiem.

Podania z dokumentami w odpisach i dokładnym przebiegiem życia wnosić najpóźniej do 15 czerwca br. na ręce adwokata Dr. Marjana Kozakiewicza w Buczaczu.

Załatwienie podań nastąpi 30-go czerwca br. 5351

INTELEKTUALNA gospodyni rozumiejąca się na każdej gałęzi gospodarstwa, biegła w rachunkach poszukuje posady. Wymagania skromne. Słowo Polskie „Wdowa”. 5346

KIEROWNIK tartaku i eksploatacji lasów, chłomjony wszechstronnie z przerobka i handlu drzewa oraz budowa tartaku i montaż maszyn, doskonały organizator, o odpowiedniej prezencji, poszukuje posady. Łaskawa zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” dla Włodzimierza Zagórskiego. 5179

DO 2 OSÓB służąca do wszystkiego, z gotowaniem, uczciwa, przyłna. Kosmo. Mikołaja 7. 5448

DLA FRANCUZK, NIEMEK oraz nauczycielek Polek z konserwacją francuską, muzyką ma pierwszorzędne posady. Biuro nauczycielskie Maril Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11-1. 5445

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

KUCHARKA do wszystkiego potrzebna. Pasieczna 2 koło rogatki Łyczakowskiej. 5338

APTEKA **Simona** w Drohobyczu poszukuje współpracownika, chrześc. Polaka. 4915

Urzednika administracyjnego
kawalera, piszącego biegle na maszynie, obeznanego z buchalterją i czynnościami biurow., władającego językiem polskim i niemieckim — poszukuje większa fabryka koło Lwowa.

Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji, praktyki i referencji do administracji pod „Z. K. 100”. 5352

DUŻE BIURO WE LWOWIE

poszukuje od zaraz siły biurowej władającej w słowie i piśmie po francusku, a piszącej biegle na maszynie po polsku. Listy pod „Siła biurowa katolicka” do Biura dzienników Lwów, Jagiellońska 7. 5444

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

DAM większe mieszkanie komfort. w centrum w nowym wili. z czyszym normalnym za udzielenie lub wystawienie się większej pożyczki hipot. na 1 miesiąc. Tamże wynajm mieszkanie 2 i 4 pokoje, z czyszym z góry, lub udzieleniem zabezp. oprocent. pożyczki. Informacje „Nowa Reklama”, Batorego 26 pod „Mieszkanie”. 5465

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

ZARZĄD Kompletu dziewczynek w Zborzu, poczta Kawa Ruska, telefon 38 przyjmuje zgłoszenia na rok 1928-1929 do klasy 3 powszechnej i 3 gimnazjalnej. Nauka wedle programów szkolnych. Egzaminacja w gimnazjum rządowym. Prospekt na żądanie. 5054

NAUCZYCIELKA muzyki poszukuje lekcji na wyjazd — lipiec i sierpień. Zgłoszenia „Słowo Polskie” — „Muzyka”. 5402

ZAKŁAD im. Złotowskiej Mochnackiego 38, wolny codziennie 12-1. Szkoła przygotowawcza, liceum gimnazjum. Wzorowy pensjonat, liczba uczennic ograniczona. 5457

TENNIS! Nauka trening. Kort szkolny dla Pań, przy tramwaju, wśród zieleni i ciszy. Zgłoszenia pociągowe Mikołaja 17 parter, wieczorem. 5452

PENSJONATY I UZDROWISKA

NIEMIROW Zdrój PENSJONAT HERA. W przestronnym położeniu wśród lasu, kilka minut do Zdroju, poleca pokoje z utrzymaniem i pościelą. Kuchnia solidna, wykwinna. 5210

HREBENÓW OBOK SKOLEGO. „Helenówka” — pierwszorzędną pensjonat, otwarty już od 1-go RYMANÓW-ZDRÓJ wynajm pokoje wspólne, kuchnia sezonowo. Wyspiańskiego 23 I. p. między 2-3. 5458

PENSJONATY

Własny wyrób Ceny fabryczne
KOŁDRY 1-stronne . . . od Z. 25—
2-stronne . . . 32—
kwiatowe . . . 40—
MATERACE z trawy morskiej . . . 34-50
włosienne . . . 76—
SIENNIKI gotowe . . . 4-80
PODUSZKI pierzane . . . 18—
GOTOWE POSZEWKI . . . 3—
GOTOWE PRZESCIERADŁA . . . 5-50

pod kołdry z dziurk. . . 11-50
KOCE WELNIANE . . . 9-50
PŁÓTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY
FIRANKI — KĄPY — DYWANY itp.

najtaniej sprzedaje 5234

FABRYKA POSCIELI
PIETRUSZEWSKI — MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6
Telefon 37-72.

Cenniki darmo. — Dla szpitali, pensjonatów i t. p. — Ceny ofertowe.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 8 groszy za wyraz.

KSIAŻKĘ wojskową wydaną przez P. K. U. w Stryju na imię Feliks Kozubal unieważniam. 5357

ROZNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną lecz. specjalista dr. Frisch, Wawowa 11. tel. 55-20. 4703

BEZINTERESOWNIE! Czytelnikom „Słowa Polskiego”. Napisz imię, nazwisko, miejsce urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adres: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 571. Załączcie niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na prosyśle. 4803

RZYMIĘ spółka (z współpracą osobno płatną) lub sprzedam w całości przedsiębiorstwo fabryczne z gwarant. dobrym dochodem. Inform z przeczności Małopolski Związek Kupców Naft. Lwów, Rutowskiego 22, między 6-7 wieczorem. 5456

BUKET do wydzierżawienia w Stowarzyszeniu tylko polakowi - katolikowi. Zgłoszenia do administracji pod „Bufet”. 5165

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 2100

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 8. 4307

POSZUKUJE pożyczki 150.000 zł. na 1. miejsce realn. lwowsk. wartości 1 miliona zł. Pośredn. wynagrodz. informację: Biuro naftowe, Lwów, Rutowskiego 22, między 6-7 wieczorem. 5453

STOLARSKI majster odnawia meble antyczne, obciąga bilardy — portreplany odnawia. Kalcza 16. Haszczyński. 5446

Maszyny młyńskie

Walce, Kaspry, Kamienie, Jagielniki, Tryjery, Turbiny, Motory ropne Diesla, Gazy, Transmisje, Pasy, Gurty, Gazy, Siatki, Pompy, Prasy do dachówek, Olejarnie, Maszyny rolnicze, poleca na do- 5437
godne spłaty

„PILOT” Lwów, ul. Batorego 4.
Poc. Założenia 1910. Telefon 1-79

Farby, pokosty lakiery

4287 poleca
Ludwik Hoszowski
Lwów, Akademicka 3. Telef. 669.

Uwaga! Panowie Tennisistów!
Tanie sprzedaje

SAKONY DO RAKIET
naprawia i odnawia aparatem amerykańskim od 12 zł. za naciąg. Struny 60 gr. Białocharska 6. Trafika naprz. kość Dominikanów. 4546

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE!

ZAJMUJĄCE — TANIE — WYTWORNE!
ELIGJUSZA BERTHET'A

„O ŻYCIE I MIŁOŚĆ”

Potężne zmagania się człowieka pierwotnego z groźną przyrodą i olbrzymimi potworami, a na tem tle wdzięczna sielanka dwojga kochających się serc.

„WŁADCZYNI OSADY”

Romans z życia dzikich plemion, w którym główna bohaterka odtwarza kobietę zawsze słabą w miłości, a silną w nienawiści i walce o władzę.

NA UKOŃCZENIU:

„DZIELNY GALL
I MŚCIWY DRUIDA”

w której to książce autor w niezmiernie ciekawych opisach rysuje postać śmiałego bohatera, dzielnego Galla, zdobywającego przebojem szczęście swego życia, którego nawa odwieczna silna nienawiść ludzka wydrzeć mu nie zdołała.

Skład główny w księgarni T. S. L.

LWÓW, BATOREGO 32
oraz w kioskach kolejowych „RULN”.
Zgadzaj we wszystkich księgarniach.

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI ZESPOŁU STU

Wacław Mejbaum: „Osta-
wy narodowego myślenia i
narodowej polityki”. Zł. 1—

St. Kupczyński: „System spo-
łeczny i gospodarczy Hen-
ryka Forda”. Zł. 1—

SKŁAD GŁÓWNY:
W KSIĘGARNI T. S. L.
Lwów, Batorego 32.

BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Inserujecie w „Słowie Polskim”